Województwo Śląskie

WOM Rybnik

Nr 2 (57) 2022
ISSN 1899-7619

kwartalnik pedagogiczno-społeczny

DIALOG EDUKACYJNY

Spotkanie z Tomem Justyniarskim

(autorem książek dla DZIECI)

2 czerwca 2022 r.

Centrum Kulturalno – Edukacyjne w Czerwionce – Leszczynach

Autor zajął
I MIEJSCE
w RANKINGU
TOP 10
Ministerstwa
Edukacji Narodowej

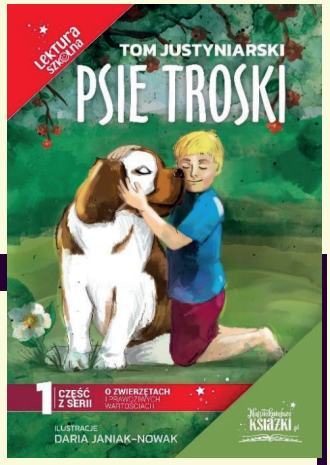

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

„Lekcje miłości do zwierząt”

w ramach akcji Cała Polska Czyta Dzieciom

ORGANIZATOR:

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku

DIALOG EDUKACYJNY RODN i IP „WOM” w RYBNIKU
Kwartalnik pedagogiczno-społeczny

RODN i IP „WOM” w RYBNIKU

Dyrektor
mgr Sylwia Bloch
kz@wom.edu.pl

Wicedyrektor
mgr Jolanta Grzesiak
wp@wom.edu.pl

Pracownia doskonalenia i dydaktyki:
mgr Anna Ogrodnik
eko@wom.edu.pl
mgr Małgorzata Pyszny
m.pyszny@wom.edu.pl
mgr Wioleta Dudziak-Radecka
w.dudziak-radecka@wom.edu.pl
mgr Anna Krzyżanowska
a.krzyzanowska@wom.edu.pl
mgr Mirela Szymczak
m.szymczak@wom.edu.pl
dr Katarzyna Wróbel
k.wrobel@wom.edu.pl
mgr Ewa Majchrzak
e.majchrzak@wom.edu.pl
mgr Jerzy Maduzia
j.maduzia@wom.edu.pl

Pracownia wspierania kadry kierowniczej i doradztwa metodycznego:
mgr Beata Szołtysek
b.szoltysek@wom.edu.pl
mgr Mariola Gajek-Czapla
pedagogika@wom.edu.pl
dr Urszula Warczok
u.warczok@wom.edu.pl
mgr Alojzy Zimończyk
geo@wom.edu.pl

Pracownia edukacji informatycznej i nauczania na odległość:
mgr Tomasz Stadnicki
it@wom.edu.pl
mgr Sabina Ficek
s.ficek@wom.edu.pl

RODN i IP „WOM” w RYBNIKU

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku jest jedną z pięciu w województwie publicznych placówek doskonalenia nauczycieli.

PROMUJEMY INNOWACYJNOŚĆ…

Promujemy innowacyjność, nowoczesne metody nauczania, techniki i technologie, nowinki edukacyjne i autonomię pracy nauczyciela, pozostając w zgodzie z priorytetami Ministra Edukacji Narodowej, Śląskiego Kuratora Oświaty, standardami Rady Europy, pogłębiając nasze pasje i wytyczając nowe ścieżki.

POMAGAMY NAUCZYCIELOM…

Pomagamy nauczycielom, dyrektorom szkół, radom pedagogicznym i doradcom metodycznym we wprowadzaniu nowego wymiaru do polskiej edukacji oraz podniesieniu jakości i efektywności nauczania, oferując szkolenia na najwyższym poziomie merytorycznym, dydaktycznym i technicznym.

ZAPEWNIAMY ORGANIZACJĘ…

Zapewniamy organizację różnorodnych form współpracy oraz wymiany doświadczeń, w tym konferencji i seminariów.

ZASPOKAJAMY I ROZWIJAMY…

Zaspokajamy i rozwijamy potrzeby czytelnicze nauczycieli i innych pracowników pedagogicznych oraz oświatowych.

DIALOG EDUKACYJNY
Wydawca:
Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku
tel.: 32 424 74 72

Redaguje zespół konsultantów RODN i IP „WOM”
redaktor prowadzący:
Sylwia Bloch
korekta:
Beata Szołtysek

Adres redakcji:
RODN i IP „WOM” w RYBNIKU
44-200 Rybnik, ul. Parkowa 4A
tel.: 32 424 73 84
tel.: 32 424 74 72
e-mail: info@wom.edu.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Województwo Śląskie
WOM Rybnik

Szanowni Czytelnicy!

Jedną z bardzo istotnych kompetencji każdego z nas, w tym ucznia a później pracownika, powinna być umiejętność pracy w zespole. Zwracają na to naszą uwagę również zapisy Zintegrowanej Strategii Umiejętności, których wdrażanie jest jednym z kierunków polityki oświatowej państwa również w bieżącym roku szkolnym. Działania sprzyjające kształtowaniu umiejętności pracy w zespole powinny być podejmowane przez nauczycieli już na etapie wychowania przedszkolnego. Służą temu między innymi projekty. Uważność nauczyciela sprawia, że czasem temat projektu wyłoni się sam, bo jego inicjatorem są pytania zadawane przez dzieci, czy też ich zainteresowania.

W bieżącym numerze kwartalnika wiele miejsca poświęcamy również zagadnieniu nowej matury 2023, czy też umiejętności czytania, bez której matura może stać się trudno osiągalna. Zachęcam Państwa do zapoznania się z treścią artykułów zamieszczonych w bieżącym numerze kwartalnika. Być może stanie się ona inspiracją do działań projektowych w Państwa pracy a ich efekty zamieścimy w kolejnych numerach naszego pisma?!

Sylwia Bloch
dyrektor RODN i IP „WOM" w Rybniku

SPIS TREŚCI

KSIĄŻKI KSZTAŁTUJĄ LUDZI! Podsumowanie projektu Wielka Liga Czytelników 2021/2022 4

MAM PLAN NA PLAN… DALTOŃSKI! 6

MATURA USTNA W FORMULE 2023 Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli języka polskiego ze szkół ponadpodstawowych 10

LEKCJE MIŁOŚCI DO ZWIERZĄT w ramach akcji Cała Polska Czyta Dzieciom 20

REALIZACJA POLSKO-CZESKIEGO PROJEKTU pt. „KULINARNE ZABAWY Z OWOCAMI" w przedszkolu w Kobyli 25

RAZEM NIE TYLKO W SZKOLE! Poznajemy uczniów z Ukrainy poprzez ich kulturę, język i tradycje 26

„(LAT.) PENNA" – projekt lekki jak piórko ... 29

MAŁE HORTUSKI – ROŚNIEMY RAZEM! 33

AZYMUT NA CZYTANIE, czyli wspieranie czytelnictwa w domu 40

„SPOTKANIE Z GÓRNICTWEM, GEOLOGIĄ I BOTANIKĄ" czyli „Nauki przez doświadczenia na pograniczu polsko-czeskim" ciąg dalszy 42

„JAK WYOBRAŻASZ SOBIE ŚLĄSKIEGO UTOPCA?". Konkurs plastyczny w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Rybniku 43

XX MIĘDZYNARODOWY SZCZYT MŁODZIEŻY REGIONALNEGO TRÓJKĄTA WEIMARSKIEGO „MODEL ŻYCIA I MOBILNOŚCI NA OBSZARACH MIEJSKICH I WIEJSKICH W NASZYCH REGIONACH W PRZYSZŁOŚCI. JAK CHCEMY ŻYĆ?" 48

TO JUŻ III NASZ KONKURS PIOSENKI MIGANEJ I ŚPIEWANEJ „ŚPIEWAM I CZARUJĘ ŚWIAT" 55

Małgorzata Pyszny

KSIĄŻKI KSZTAŁTUJĄ LUDZI! Podsumowanie projektu Wielka Liga Czytelników 2021/2022

W środowisku edukacyjnym podejmuje się wiele działań, konkursów i projektów promujących czytanie. Doskonałym źródłem inspiracji dla nauczycieli, bibliotekarzy, rodziców i wolontariuszy może być publikacja *Supermoc książek. Poradnik upowszechniania czytania* autorstwa Marii Deskur, objęta patronatem honorowym Biblioteki Narodowej. Poradnik jest próbą odpowiedzi na pytanie o znaczenie upowszechniania czytania oraz zdefiniowania dróg, które prowadzą do podniesienia poziomu czytelnictwa.

Zdrowie naszej społeczności, poziom edukacji, siła kapitału społecznego, przedsiębiorczość, wreszcie równość obywateli i przyszłość demokracji – to wszystko wynika ze skali upowszechnienia czytania w danej społeczności.

Czytanie nie jest żadnym przywilejem – jest warunkiem koniecznym wychowywania mądrych, odpowiedzialnych obywateli biorących udział w życiu demokracji.

Czytanie jest fundamentem edukacji – zdecydowanie nie tylko humanistycznej, ale każde.

– to niektóre myśli pojawiające się na wstępie lektury przewodnika.
https://www.ore.edu.pl/2021/05/supermoc-ksiazek-poradnik-upowszechniania-czytania/
Na temat powodów czytania wypowiedzieli się również laureaci konkursu **Wielka Liga Czytelników**, zebrani podczas podsumowania konkursu w czerwcu, w siedzibie Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM" w Rybniku. Według młodych czytelników oraz ich opiekunów:

książka budzi kreatywność, rozwija wyobraźnię, jest przyjemnością, nagrodą, chwilą relaksu, daje możliwości nauki i przeżywania nowych przygód.

Wielka Liga Czytelników, kampania **Cała Polska Czyta Dzieciom**, **Noc Bibliotek**, **Narodowe Czytanie**, **Wychowanie przez Czytanie** – to znane i uznawane od lat projekty, z których warto korzystać i czerpać z wypracowanych rozwiązań i doświadczeń. Dobór odpowiedniej grupy projektowej, dostęp do ciekawych i wartościowych książek, przyjemność, autorytet, regularność, nawyk, współpraca, konsekwencja oraz bezpośredni kontakt to ważne elementy w drodze do pozyskania nowych czytelników.

Wojewódzki Konkurs „Wielka Liga Czytelników" to projekt czytelniczy skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów klas 1–8 szkół podstawowych oraz uczniów szkół specjalnych.
Do najważniejszych celów konkursu należą: kształtowanie kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży, promocja czytelnictwa, wzmacnianie wychowawczej roli rodziny oraz integracja międzypokoleniowa, promocja klasyki i współczesnej literatury krajowej, upowszechnianie kanonu krajowej i światowej literatury młodzieżowej, wzmacnianie pozytywnego obrazu i prestiżu aktywności społecznej wynikającej z czytania książek poprzez uhonorowanie aktywnych czytelników.
WLC oferuje dobrą lekturę, zestawy zagadek, pytań i łamigłówek z różnych dziedzin kultury i nauki. Tym, co wyróżnia projekt, jest jego rodzinny charakter. Czytanie to przecież doskonała droga do budowania bliskiej relacji z dzieckiem, a także zabawa dla całej rodziny.

WIELKANOC
WE ARE THE
FUTURE

KONKURS
„Wielka Liga Czytelników"
Wielka Liga

Od kilku lat RODN i IP „WOM" w Rybniku oraz PBW w Rybniku zajmują się koordynowaniem projektu na etapie powiatowym. W roku szkolnym 2021/2022 w całym województwie śląskim w projekcie **WLC** wzięło udział **5985 uczestników z 252 placówek**.
Z terenu powiatu rybnickiego do projektu zgłosiło się **9 szkół podstawowych**: Szkoła Podstawowa w Raszczycach, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zwonowicach, Szkoła Podstawowa im. H.M. Góreckiego w Czernicy, Szkoła Podstawowa nr 7 w Czerwionce-Leszczynach, Szkoła Podstawowa nr 8 w Czerwionce-Leszczynach, Szkoła Podstawowa nr 4 w Czerwionce-Leszczynach, Szkoła Podstawowa nr 5 w Czerwionce-Leszczynach, Szkoła Podstawowa w Stanowicach, Zespół Szkolno- Przedszkolny w Jejkowicach.
By projekt sprawnie był przeprowadzony w/w placówkach pracowało **20 koordynatorów**. W projekcie WLC na etapie szkolnym, w powiecie rybnickim, wzięło udział 241 uczniów, największa grupa czytelników zaangażowała się w **Szkole Podstawowej nr 5 im. Henryka Sienkiewicza w Czerwionce oraz w Szkole Podstawowej im. H.M. Góreckiego w Czernicy**.
Powiat wodzisławski reprezentowały w projekcie drużyny: Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Wodzisławiu, Szkoła Podstawowa w Rogowie, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Skłodowskiej Curie w Wodzisławiu Śląskim, Szkoła Podstawowa nr 2 w Rydułtowach, Szkoła Podstawowa nr 3 w Pszowie. Zaangażowanych w realizację projektu było **9 nauczycieli**, udało im się zachęcić do czytania **185 uczniów**, największa grupa czytelników pochodziła **ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Rydułtowach**.
Najlepsze wyniki w etapie powiatowym (z terów powiatu rybnickiego i wodzisławskiego) osiągnęły drużyny reprezentujące placówki:
SP Czernica (drużyna 1–3), ZS Zwonowice (drużyna 4–6), SP 7 Czerwionka-Leszczyny (drużyna 7–8), SP nr 2 Rydułtowy (klasy 1–3 i 7–8), SP Rogów (klasy 4–6).
Laureaci konkursu powiatowego i wojewódzkiego polecali innym czytelnikom swe ulubione książki, przeczytane w ramach konkursu. Były to między innymi: ***Szmaragdowa ważka***, ***Mazurscy w podróży***, ***Ambaras***, ***Niezłe ziółko***.
Organizatorzy tegorocznej edycji WLC dziękują wszystkim uczestnikom projektu za udział w zawodach czytelniczych, doskonałą zabawę i radość płynącą z kontaktu z lekturą oraz gratulują wysokiego poziomu umiejętności czytania ze zrozumieniem.
Dziękujemy za zaangażowanie uczestnikom, rodzinom, opiekunom drużyn, koordynatorom.
Dzięki wspólnym działaniom odnieśliśmy sukces, jakim jest zachęcenie dzieci i młodzieży do czytania wartościowej literatury.
Zachęcamy do zapoznania się z galerią zdjęć z podsumowania konkursu WLCn astronie RODN i IP WOM w Rybniku: https://wom.edu.pl/?page_id=21601.

Małgorzata Pyszny
– nauczyciel-konsultant RODN i IP „WOM" w Rybniku

Agnieszka Mika

MAM PLAN NA PLAN… DALTOŃSKI!

W pewnym momencie pracy zawodowej nauczyciela wkrada się do działań dydaktyczno-wychowawczych rutyna, która przychodzi zawsze w nieodpowiedniej chwili. Jednak kiedy nie chcemy się poddać i wciąż działać, to warto zdecydować się na nowe plany zawodowe. Ale nie te tygodniowe, miesięczne, roczne, plany współpracy… Tym razem zaplanowałam, że dam sobie szansę na naukę w pracy! Dzieci „chłoną" wiedzę i nowe informacje jak „gąbka" więc stwierdziłam, że chcę tak samo.

Spośród wielu ciekawych metod pracy najbardziej zakochałam się w działaniach planu daltońskiego, o którym dowiedziałam się z rozmów ze specjalistami, którzy również pracują w edukacji.
Plan daltoński ma wiele wspólnego z innymi metodami pedagogicznymi, nawet wdrażałam niektóre działania nieświadomie, dlatego stwierdziłam, że zaczynam od zaraz! Nauka dni tygodnia, plan dnia, sygnalizator, wizualizacja par z użyciem zdjęć wychowanków oraz specjalnych patyczków, grupy zadaniowe… Niektóre z tych rzeczy stosowałam w swojej pracy od wielu lat, ale tym razem ze świadomym zamysłem zawiesiłam w sali dużą tablicę, żeby zwizualizować dzieciom nowe pojęcia, nowe zasady, nowy styl pracy w przedszkolu. Najbardziej i z całego serca chciałam nauczyć dzieci wolności, samodzielności, współpracy i refleksji. I jak wyszło…?
Och! Jednak dzieci nie muszą mieć wszystkiego podanego jak na tacy, nie oczekują, że nauczyciel wyręczy ich w pracy plastycznej, żeby bardziej się rodzicom podobała, sami chcą wymieniać ziemię owadom w terrarium, sami przygotowują się do swoich zajęć. Wtedy nawet praca nauczyciela z ponad dwudziestką maluchów przynosi więcej radości i wytchnienia, dzieci przygotowują stoły, duże arkusze papieru, farby, kleje, dziurkacze, zszywacze, liście, trawę! Tak, tak… Mogą korzystać z tego, co nas otacza, mogą kreować siebie! Słuchamy muzyki, którą dzieci uwielbiają, sami dobierają się w grupy, ale nie wrzucam wszystkich do jednego worka, można też robić to zupełnie samodzielnie i nikt nie zostanie oceniony. Każde dziecko może samo zdecydować i określić swój udział w zajęciach przy pomocy tablicy sygnalizacyjnej; przypinając swoje zdjęcie przy odpowiednim kolorze: zielonym, żółtym lub czerwonym. Kolory wskazują na to na przykład, że jednak muszą jeszcze nad sobą popracować. Zawsze jestem wsparciem w grupie, ostoją, najbliższą osobą poza środowiskiem rodzinnym, udało mi się wyrobić w wychowankach zaufanie, otwartość, większą samodzielność, jednak niektóre dzieci potrzebują „super ekstra" indywidualnego podejścia i w planie daltońskim jest na to czas.

Agnieszka Mika
– nauczyciel w Przedszkolu Publicznym nr 3 w Radlinie

FOTOGALERIA

DNI TYGODNIA
NASZE PARY
SYGNALIZATOR
SNIADANIE
ZAJĘCIA DYDAKTYCZNE

siostra
mama
tata
nos
lala
ucho
noga
babcia
dziadek
oko
miś

Katarzyna Nogły

MATURA USTNA W FORMULE 2023
Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli języka polskiego ze szkół ponadpodstawowych

Zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli* placówki doskonalenia nauczycieli organizują i prowadzą sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli. To nowa, niezwykle cenna forma doskonalenia nauczycieli, ponieważ związana jest z dzieleniem się wiedzą i doświadczeniami oraz dotyczy zawsze z obszarów interesujących nauczycieli ze względu na przydatność w codziennej pracy dydaktycznej i wychowawczej.
W Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM" w Rybniku nauczyciele języka polskiego w ciągu trzech ostatnich lat uczestniczyli w czterech sieciach współpracy i samokształcenia:

Rok szkolny 2019/2020
„Formy wypowiedzi argumentacyjnych" (sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli szkół ponadpodsta,wowych);
„Klasyka literacka w szkole podstawowej" (sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli szkół podstawowych).

Rok szkolny 2021/2022
„Hermeneutyczne spotkania z lekturą" (sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli szkół podstawowych);
„Matura ustna w formule 2023" (sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli szkół ponadpodstawowych).

Sieć współpracy i samokształcenia to doskonałe forum wymiany doświadczeń i dobrych praktyk, okazja do zespołowego wypracowania rozwiązań dydaktycznych i metodycznych określonych problemów. Wykorzystanie metody action learning („uczenia poprzez działanie") sprzyja efektywnej pracy, głównie poprzez zadawanie pytań, pogłębioną refleksję i dialog.
Zmiana podstawy programowej od roku szkolnego 2019/2020 i formuły egzaminu maturalnego od roku 2023 spowodowała, iż nauczyciele języka polskiego stanęli przed koniecznością wzbogacenia dotychczasowego warsztatu pracy w celu efektywnej realizacji wymagań zapisanych w nowej podstawie programowej i jak najlepszego przygotowania uczniów do nowego egzaminu.
Polonistki tworzące sieć „Matura ustna w formule 2023" podczas kolejnych spotkań sieci wypracowały materiały do ćwiczeń z uczniami w zakresie kompozycji wypowiedzi ustnej, wykorzystania kontekstów interpretacyjnych, formułowania tzw. pytań o charakterze hermeneutycznym. Opublikowane poniżej materiały powstały na bazie *Komunikatu dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej z 1 września 2021 r. w sprawie listy jawnych zadań w części ustnej egzaminu maturalnego z języka polskiego w roku 2023*. Lista pytań ulega zmianie co roku. Pierwsza modyfikacja pojawiła się już 25 lutego 2022 w związku ze zmianą wymagań egzaminacyjnych w roku 2023. Wypracowane przez nauczycielki materiały dotyczą zagadnień opracowywanych w związku z interpretacją lektur i są dobrym materiałem ćwiczeniowym do wykorzystania na lekcji lub podczas konsultacji.

mgr Katarzyna Nogły
– doradca metodyczny języka polskiego
RODN i IP „WOM" w Rybniku

* * *

Postawa człowieka wobec Boga. Omów zagadnienie na podstawie znanych Ci fragmentów *Księgi Hioba*. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst

Księga Hioba należy do ksiąg mądrościowych Starego Testamentu. Ukazuje losy sprawiedliwego i bogobojnego bohatera poddanego próbie wiary. To jakże bolesne i tragiczne doświadczenie życiowe jest efektem zakładu Boga z Szatanem, który kwestionuje bezinteresowność Hioba, podczas gdy Stwórca szczyci się swym wiernym sługą. Jaka jest więc postawa człowieka wobec Najwyższego, gdy z dnia na dzień jego życie diametralnie się zmienia?
Żyjąc dostatnio i szczęśliwie, Hiob dziękuje w modlitwie za wszystko, co otrzymał w darze od losu. Może cieszyć się liczną rodziną, sporym majątkiem i zdrowiem. Jest przepełniony wdzięcznością wobec Boga, z wiary czerpie radość i poczucie spełnienia. Modli się za siebie i bliskich, pokornie głosząc chwałę Bożą. Harmonijna relacja ze Stwórcą ulega zaburzeniu, gdy zło wkrada się do jego domu i odbiera mu to, co stanowiło dotąd sens życia. Można łatwo zrozumieć lament bohatera, który nie zna powodu swoich nieszczęść i czuje się niesprawiedliwie potraktowany, bo nie znajduje winy w sobie. W poczuciu klęski decyduje się cierpieć z godnością:

Dał Pan i zabrał Pan. /
Niech będzie imię Pańskie błogosławione.

Ma też siłę akceptować wolę Bożą nawet wtedy, kiedy nie ma wsparcia ze strony żony i przyjaciół:

Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. /
Czemu zła przyjąć nie możemy?

Narastające cierpienie sprawia, że Hiob przeklina dzień swoich urodzin i po ludzku kłóci się z Bogiem, jednak podczas wewnętrznej szamotaniny pozostaje niezłomny w wierze. Jego postawa nie pozwala wygrać złu, a Bogu dostarcza powód, by go nagrodzić i przywrócić sens życia. Rozmowa bohatera ze Stwórcą nie jest jednostronna. W utworze przejawia się teofania; Bóg przemawia bowiem poprzez wiatr i objawia swoją wszechmoc, której człowiek nie ogarnie swoim umysłem i nie zmierzy ludzką miarą. Postawę Hioba doskonale rozumiał Jan Kochanowski, który w „Trenach" ukazał skalę swoich uczuć po stracie ukochanego dziecka. „Tren XI" kwestionuje wartość pobożnego życia i poznawczych możliwości rozumu, uwydatniając przy tym obecność w świecie „Bożych tajemnic". Bunt renesansowego Hioba mimo wszystko ulega wyciszeniu. Skarga humanisty kończy się odbudowaniem światopoglądu i wiary w istnienie Opatrzności.
W losach biblijnego bohatera, który stał się archetypem człowieka cierpiącego niewinnie, zawarta jest trudna mądrość. Autor bądź autorzy pragnęli przekazać ludziom, aby nie upadali w swojej wierze i akceptowali nieprzewidywalną zmienność doświadczeń życiowych, niosących za sobą nie tylko radości, ale i cierpienia, w tym i te niezawinione przez nich samych.

Jolanta Mańka
– Akademickie Liceum Ogólnokształcące Politechniki Śląskiej w Rybniku

* * *

Człowiek w relacji z Bogiem. Omów zagadnienie na podstawie znanych ci fragmentów *Księgi Psalmów*. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst

Człowiek w relacji z Bogiem to temat ponadczasowy. Od zawsze bowiem człowiek szukał Boga w chwilach radości, uniesienia, ale przede wszystkim w chwilach rozpaczy, bólu a wreszcie śmierci.
Relacja człowieka z Bogiem została pokazana w psalmach, które z pewnością stanowią wyjątkowy pomnik literatury starożytnego Izraela, ale także są wzorem dla chrześcijańskiej poezji religijnej. Biorąc pod uwagę postawę religijną, możemy wyróżnić tu psalmy dziękczynne, pochwalne czy dydaktyczne.
Jednym z psalmów, który zwraca naszą szczególną uwagę, jest *Psalm 6*, „Błaganie o litość". To utwór błagalny, prośba o litość. Podmiot liryczny w apostrofie do Boga prosi, by ten zaoszczędził mu cierpienia,

ponieważ boi się, że jest zbyt słaby, by znieść karę. Przepełniony bólem psychicznym oraz fizycznym nazywa siebie starym i słabym. Człowiek w tej relacji z Bogiem musi błagać o pomoc, podstawowym elementem w kontakcie z Bogiem staje się więc głos. Dzięki elementom wokalnym pieśń zyskuje nastrój podniosły, hymniczny. Podmiot boi się, że jego dusza nie zostanie zbawiona, dlatego wierząc w boskie miłosierdzie, błaga Boga o pomoc. Podmiot cierpi, jest przepełniony żalem, jego życie to strach i rozpacz. Wiemy zatem, że podmiot liryczny to osoba wierząca w miłość Boga, ufająca mu, przepełniona nadzieją w zbawienie. Pragnie, by jego prośby zostały wysłuchane. Bóg jest tutaj Absolutem, ale również tym, który wydziera błagającego z rąk nieprzyjaciół. Dzięki pomocy Pana człowiek wygrywa i unika śmierci. Finalnie, psalm ma zdecydowanie wydźwięk optymistyczny, człowiek wierzący w miłosierdzie Boga – wygrywa.

Kontrastowym dla *Psalmu 6* jest *Psalm 148*. To klasyczny hymn pochwalny na cześć Stwórcy, ukazujący głęboką relację człowieka z Bogiem, człowieka świadomego swojego miejsca na ziemi. Poprzez kolejne wezwania psalmista wymienia poszczególne byty istniejące na świecie. Przedstawia zjawiska natury, ciała niebieskie, istoty ziemskie. Wszystkie zostały stworzone przez Boga, on przypisał im rolę i wskazał miejsce na ziemi. One natomiast okazują Bogu wdzięczność i chwałę. Człowiek jest świadomy doskonałości świata, z którego dzięki miłosierdziu Boga może korzystać. Podobne ujęcie pojawia się w *Księdze Rodzaju*, w opisie stworzenia świata.

Relacja człowieka z Bogiem widoczna jest także w *Psalmie 47* w parafrazie Jana Kochanowskiego. Utwór ma charakter pochwalno-dziękczynny. Podmiot liryczny wychwala potęgę i dobroć Boga, jego zwierzchnictwo nad światem, opiekę, jaką obdarza ludzi. Utwór pokazuje radosny sposób oddawania chwały Bogu przez wiernych. Zachęca, by wychwalali Boga przy pomocy tańca i śpiewu:

Kleszczmy rękoma wszyscy zgodliwie
wszyscy śpiewajmy Panu chętliwie.

Ten sposób wyrażania radości jest w psalmach bardzo powszechny. Wynika m.in. z kultury plemion, które opisuje Stary Testament. Koniec utworu to podkreślenie potęgi Stwórcy, a więc wszystkie określenia odnoszą się do wizerunku Boga opisanego w Starym Testamencie.

Relacja człowieka z Bogiem w literaturze istnieje od zawsze. Wydaje się, że jest to temat uniwersalny i ważny, pokazujący człowieka pokornego, dziękującego, ale również zbuntowanego, szukającego miłosierdzia i łaski. Z jednej strony widzimy wiernego, który chce współpracować z Bogiem, z drugiej – pojawia się buntownik, który nie potrafi pogodzić się z decyzją Boga, jego wolą. Temat dotyczy kwestii podstawowych, a jednocześnie ostatecznych – uznania przez człowieka lub zanegowania wyższej mocy sprawczej.

Katarzyna Lip
– IV Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Rybniku

* * *

Obraz miłości w literaturze. Omów zagadnienie na podstawie znanych Ci fragmentów *Pieśni nad Pieśniami*. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst

Biblia jest źródłem wielu archetypów i toposów. Pochodzący ze starotestamentowej *Pieśni nad Pieśniami* obraz miłości można z uwagi na czas powstawania tekstu (datowany od V do III wieku p.n.e.) uznać za jedno z archetypicznych przedstawień tego motywu, które wpłynęło na dalsze jego funkcjonowanie w kulturze. Znaczenie tematu *Pieśni* (czyli pochwała miłości) podkreślone jest już konstrukcją, pojawiającą się w tytule dzieła, „pieśń nad pieśniami" – czyli pieśń ponad wszystkimi innymi. Szerokość ujęcia tematu – czyli różne aspekty miłości oraz poetycka forma tekstu dają możliwość odczytywania motywu miłości na różnych poziomach (zgodnie z tradycją odczytywania tekstów biblijnych).

Literalne odczytanie treści utworu pozwala na nazwanie go w sposób dosłowny wielkim poematem miłosnym. Bohaterami są Oblubieniec i Oblubienica, czyli dwoje zakochanych, przygotowujących się do zaślubin, niezdolnych do mówienia o czymkolwiek

innym jak tylko o sobie i o łączącym ich uczuciu. Miłość jest tu zachwytem nad pięknem drugiej osoby, także tym fizycznym, daje poczucie bycia wyjątkowym w oczach ukochanego/ukochanej, jest tęsknotą w rozłące i pragnieniem bliskości, niecierpliwym, lecz radosnym oczekiwaniem na spotkanie, jest uczuciem zaskakującym w potędze i różnorodności doznań. Z przedstawionego opisu wynika, że bohaterowie tekstu przeżywają wszystkie te emocje, które staną się później udziałem wielu par kochanków literackich (by wspomnieć np. Szekspirowskich bohaterów, Romea i Julię czy romantycznych kochanków). Udało się autorowi *Pieśni nad Pieśniami* stworzyć uniwersalny obraz miłości, zawrzeć w literackim koncepcie (wykorzystującym fragmenty ówczesnych pieśni weselnych) uczucie wiarygodne, przeżywane autentycznie.

Piękno obrazu miłości wynika także z poetyckiej formy tekstu. Dialog zakochanych nie jest tylko rozmową. Zakochani znacznie częściej niż do siebie mówią o sobie – komplementują siebie wzajemnie, kontemplują swoje piękno. Jak chociażby w analogicznie zbudowanych fragmentach pieśni, które zawierają opis wyglądu Oblubienicy i Oblubieńca. Autor wyraża ich odczucia metaforycznym, bardzo obrazowym językiem, pełnym wyszukanych porównań, w których przejawia się wyobraźnia człowieka tamtych czasów, poszukującego tego, co piękne i wartościowe w otaczającym go świecie. Opis postaci „od stóp do głów" zawiera szczegóły twarzy czy sylwetki, ale jego celem nie jest przedstawienie konkretnych wizerunków, lecz idealizacja. Tak widzą siebie zakochani, poetycki opis jest w istocie kolejną deklaracją miłości. Również w tym wymiarze – niedosłowności opisu, poetyckiej sublimacji uczuć – stanie się *Pieśń nad Pieśniami* tekstem mającym wpływ na późniejszą tradycję liryki miłosnej. Zastosowanie stylu obrazowego, świadomie niejasnego, odsyła czytelnika do jeszcze innego sensu tekstu i obrazu miłości w nim zawartej. Do sensu alegorycznego, w którym każde pojawiające się słowo czy obraz ma swoje ugruntowanie w tradycji religijnej. W tym odczytaniu *Pieśń nad Pieśniami* mówi o duchowej miłości, łączącej Boga z człowiekiem, Oblubieńca – Chrystusa z Oblubienicą – Kościołem, całą zbawioną ludzkością. Oblubieniec kocha człowieka od początku miłością bezgraniczną, doskonałą. Natomiast Oblubienica – człowiek – musi dojrzeć do tego, by to uczucie odwzajemnić. *To dlatego w tekście jest czterokrotnie powtórzony fragment wyrażający uczucia i zachwyt Oblubieńca i tylko raz takie wyznanie składa Oblubienica*. Oblubienica uczy się miłości idealnej od Oblubieńca. Sięgając do jeszcze jednej tradycji interpretacji tekstów biblijnych (charakterystycznego dla chrześcijaństwa poszukiwania analogii pomiędzy treścią Starego i Nowego Testamentu) właśnie analogiczny – choć dosłowniej wyrażony – obraz miłości idealnej odnajdziemy w *Hymnie o miłości* św. Pawła.

Obraz miłości, zarówno ten dosłownie odczytany, jak i ten alegoryczny, oraz nieoczywista i dlatego piękna forma poetycka jej opisywania sprawiły, że *Pieśń nad Pieśniami* może uchodzić za prawzór dla poezji i, szerzej, całej późniejszej twórczości, ukazującej znaczenie i potęgę miłości.

Halina Szymczyk
– IV LO im. Mikołaja Kopernika w Rybniku

* * *

Motyw cierpienia po stracie bliskich. Omów zagadnienie na podstawie *Antygony* Sofoklesa. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst

Strata bliskiej osoby jest trudnym doświadczeniem wymagającym zmierzenia się z cierpieniem. Ból, tęsknota czy bezsilność to uczucia, które najczęściej towarzyszą osobie cierpiącej. Poczucie straty może doprowadzić do rozpaczy czy marazmu, jednak, jak się okazuje, może być również motywować do działania.

Sofokles, jeden z największym dramaturgów antycznych, ukazuje w swojej tragedii Antygonę – kobietę, która nie zważając na konsekwencje swojego czynu, będąc świadomą tego, co może postanowić władca Teb, podejmuje próbę pochówku poległego w walce brata Polinejkesa. Stracił on życie w bratobójczej walce z Eteoklesem, którego ciało, decyzją Kreona, zostało pogrzebane z godnością. Jak podaje mitologia grecka, Polinejkesa okrzyknięto zdrajcą i nie

dokonano pochówku. Strata obydwu braci, a przede wszystkim brak pogrzebu drugiego z nich, staje się dla Antygony źródłem cierpienia. Nie pozostaje ona jednak bierna – w poczuciu niesprawiedliwości, podejmując ryzyko, potajemnie dokonuje symbolicznego pochówku ciała brata. Antygona, nie godząc się na bezczeszczenie ciała zmarłego Polionejkesa, nie uległa prawu ziemskiemu – postanowieniu Kreona-tyrana. Ta pełna determinacji postawa ukazuje, że jest ona kobietą wierną prawom boskim, swojemu sumieniu i wyznawanym wartościom. Antygona zostaje postawiona przed koniecznością dokonania tragicznego wyboru – czy zdecyduje się uszanować odwieczne prawa boskie, czy też będzie wierna prawu państwowemu, nakazującemu bezwzględne potępienie zdrajców. Jednak nie tylko śmierć członka rodziny przysporzyła jej bólu. Heroiczna Antygona doświadczyła również zawodu i cierpienia z powodu postępowania swojej siostry, Ismeny. Miała nadzieję, że Ismena wykaże się siostrzaną solidarnością, więc próbowała w początkowej scenie dramatu przekonać siostrę do pochówku Polinejkesa, jednak ta, z obawy przed Kreonem, nie stanęła po stronie Antygony. Dopiero zobaczywszy odwagę siostry w sporze z tebańskim tyranem, Ismena próbowała wziąć połowę winy na siebie, jednak było już za późno. Tym samym Antygona, w znaczeniu przenośnym, traci swoją jedyną siostrę bezpowrotnie. Zostaje skazana na zamurowanie żywcem. Taka jest cena obrony praw boskich i siostrzanej miłości. Antygona nie boi się śmierci, ale w przejmującym *kommos* żali się na swój los, przedwcześnie utracone młode życie i osamotnienie. Heroizm w przypadku tej bohaterki nie wyklucza cierpienia.

Cierpienie po stracie bliskich zmusza człowieka często do przewartościowania własnego systemu wartości. Antygona nie zmieniła jednak w tej traumatycznej dla siebie sytuacji swojej hierarchii wartości. Zrezygnowała z osobistego szczęścia, młodości, miłości, ponieważ w przeciwieństwie do Kreona kierowała się racjami serca, nie zaś racjami rozumu.

Anna Kijek
– Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie

* * *

Uniwersalizm prawdy o naturze ludzkiej w bajkach. Omów zagadnienie na podstawie znanych Ci bajek Ignacego Krasickiego. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst

Bajki zwykło się klasyfikować jako krótkie utwory o moralistycznej wymowie, wykorzystujące alegorię, by dzięki niej pouczający morał mógł w jakiś sposób wychowawczo wpływać na czytelnika. Tymczasem liczne bajki Ignacego Krasickiego, moim zdaniem będące ukoronowaniem jego twórczości, nie uczą wprost, nie przekazują umoralniających, oczywistych zasad moralnych. Często wręcz im przeczą, gdyż w zminiaturyzowanym świecie bajek siła triumfuje nad prawem, a prawość nic nie znaczy dla despoty. Jedno jest pewne – zgodnie z zasadą klasycznej poetyki – Ignacy Krasicki przedstawia w swoich utworach nie indywidualne przypadki i anegdoty, lecz stara się – niczym psycholog i socjolog – pokazać uniwersalną prawdę o ludzkiej naturze, która mimo upływu lat nie zmienia się. Pytanie – co się zmienia? Natura człowieka czy prawda o niej?

Poeta pokazuje człowieka w jego ponadczasowych rolach – np. w bajce „Lew i zwierzęta" jako władcę (despotycznego) i jako poddanego (zdemoralizowane zwierzęta). Lew – nie licząc się z elementarnymi wartościami moralnymi – bezwzględnie dysponuje losem swoich poddanych. Tyran jest bezkarny, może więc okrutnie bawić się ludźmi. Wpierw rzuca im ochłapy, poniżając ich, co zaślepieni lub po prostu tchórzliwi ludzie przyjmują. Jednak despota nie poprzestaje na tak haniebnym traktowaniu poddanych. Nie szanując godności innych, wprowadza konflikt, pozwala im niszczyć się wzajemnie, burząc elementarną międzyludzką solidarność. Zwierzęta, będące alegorią poddanych terrorowi ludzi, pożerają się wzajemnie, co jest wyrazem ich krańcowej demoralizacji. Czyż nie tak postępują tyrani lub po prostu niemoralni władcy? A poddani w takim despotycznie rządzonym państwie – czyż myślą, że niszcząc innych ludzi, uratują siebie? Przemoc, amoralność z jednej strony, zaś konformizm lub wręcz oportunizm z drugiej – niestety ludzie często

nie widzą granicy między uległością i służalczością. Sami sobie gotują tragiczny los – podzieleni, zdemoralizowani, i tak nie mają szans na ocalenie. Bajkę można zinterpretować w kontekście stalinowskiego Związku Radzieckiego – wprawdzie Józef Stalin nie był władcą w znaczeniu oświeceniowym, ale metody, którymi się posługiwał, antagonizując ludzi, a potem pozwalając im się wzajemnie niszczyć – przypominają te z bajki Ignacego Krasickiego.
Uniwersalną prawdę o ludzkiej naturze wyczytać możemy też z bajki „Malarze". „Dwaj portretów malarze", z których ten schlebiający ludzkiej próżności, niemalujący prawdziwego oblicza, opływał w dostatki, zaś malarz wiernie odtwarzający wizerunek modela nie zyskiwał aprobaty, gdyż często w ludzkiej mentalności brak krytycyzmu nie pozwala zauważać własnych niedostatków. Pragnienie pochlebstwa i pochwały zaślepia. Dziś tzw. fotoshop zastępuje pochlebców, jakże żenujące wydają się zdjęcia, na których wyidealizowany człowiek zupełnie nie przypomina siebie. O tym już jednak mistrz Krasicki nie pisze, skupiając się raczej na losie artysty, który zostaje postawiony przed dylematem, czy malować portret prawdziwie, czy piękniej niż model wygląda w rzeczywistości. Szkoda, że natura ludzka nie zmienia się przez wieki na lepsze. Uniwersalne prawdy o ludzkiej naturze zawarte w bajkach Ignacego Krasickiego dowodzą, iż chyba należy zachować sceptycyzm co do możliwości wyeliminowania ludzkich ułomności.
Kontekst polityczny
Kontekst psychologiczny.

Katarzyna Nogły
– doradca metodyczny języka polskiego, II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Rybniku

* * *

Tragizm losu bohatera. Omów zagadnienie na podstawie *Konrada Wallenroda* Adama Mickiewicza. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst

Konrad Wallenrod to tytułowy bohater powieści poetyckiej, postać tajemnicza, której życie zostało naznaczone piętnem tragizmu. Już rekonstrukcja jego losów zwraca uwagę na ich burzliwy przebieg, związany zarówno z rodzinną Litwą (gdzie spędza wczesne dzieciństwo), jak i zamkiem Wielkiego Mistrza (w którym znajdzie się na skutek porwania). To związanie z dwoma miejscami będzie miało duży wpływ na postępowanie bohatera, spowoduje jego rozdarcie i w efekcie doprowadzi do śmierci.
Konrad jest wychowywany i uczony przez Winrycha, mistrza Zakonu, a jednocześnie Halban przypomina mu o jego prawdziwych korzeniach. Ta dwuznaczna sytuacja postawi bohatera w bardzo trudnej sytuacji. Z jednej strony będzie szanował Mistrza Zakonu, który – jak się dowiadujemy – traktował go jak syna, z drugiej nie pozostanie obojętny na nauki litewskiego wajdeloty, który podsycał w nim pragnienie powrotu do ojczyzny. Przekonywał Konrada, aby „przejął nauki wojenne od Niemców" i „starał się zyskać ich ufność". Rozbudzona miłość do Litwy spowodowała, że bohater w wojennej potyczce przeszedł na stronę litewską. Powrót do ojczyzny przyniósł jednak bohaterowi dalsze rozterki. Żył na dworze Kiejstuta u boku Aldony, ale miał świadomość stale grożącego niebezpieczeństwa. Nie znalazł szczęścia w domu, „bo go nie było w ojczyźnie". Znał potęgę zakonu i wiedział, że w tej sytuacji „musi być lisem". Jak starożytni bohaterowie staje przed decyzją i wie, że każda podjęta będzie dla niego tragiczna, przeklina moment, w którym będzie musiał wybrać.
Jeśli Konrad zdecyduje się być wiernym miłości do żony, Litwa nie będzie spokojnym domem. Z kolei chęć wykorzystania posiadanej wiedzy spowoduje utratę ukochanej. Ta dramatyczna sytuacja, polegająca na wyborze między osobistym szczęściem a miłością do ojczyzny i jej szczęściem, jest charakterystyczna dla romantycznego bohatera, a takim niewątpliwie jest Wallenrod.
Kwestia wyboru wartości, której bohater pragnie się poświęcić, to jedno źródło tragizmu. W przypadku Konrada Wallenroda mamy do czynienia jeszcze z jednym, istotniejszym. Bohater jest średniowiecznym rycerzem. Takie cnoty jak: wierność, honor, sława rycerska, odwaga i wreszcie wiara, są dla niego życiowym drogowskazem. Zadanie, którego się podejmuje, przeczy wyznawanym zasadom,

podstęp prowadzi go na niemoralną drogę, a ta w efekcie niszczy bohatera. Dramat tej postaci, jego wewnętrzne rozterki znajdują swój wyraz w jego wyglądzie („już włos miał siwy i zwiędłe jagody") i zachowaniu – nie lubił światowej pustoty. Świadomość działania w dobrej sprawie nie przynosi ulgi bohaterowi.
Utwór Adama Mickiewicza kończy się samobójczą śmiercią bohatera. Dla jednych (krytycznie oceniających dzieło Mickiewicza) jest to kara, dla innych potwierdzenie tragicznego losu postaci. Konrad stracił wszystko (szczęście osobiste, honor i rycerską sławę), by pokonać zakon. „Skruszył potęgę zakonu", ale nie czuł dumy z tego zwycięstwa. Wygrał tylko jako patriota, a przegrał jako rycerz i człowiek.

Dorota Bożętka
– Zespół Szkół Urszulańskich w Rybniku

* * *

Funkcje obrazów przyrody w utworach literackich. Omów zagadnienie na podstawie *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst

Obrazy przyrody znajdują się już w najstarszych w naszej kulturze tekstach, pokazując, że jest to ważna dla człowieka przestrzeń. Lubię te opisy, które przedstawiają naturę w sposób idylliczny: taki jest biblijny Raj, taka jest mitologiczna Arkadia. Te starożytne obrazy przyrody sugerują, że świat jest dla człowieka miejscem bezpiecznym. Moim zadaniem na dziś jest omówienie obrazów przyrody w „Panu Tadeuszu" – dzieła, które od wymienionych tekstów dzielą wieki…
Adam Mickiewicz bohaterów swojej epopei umieścił na Litwie, w fikcyjnym Soplicowie i okolicy. Wiele razy fabuła osadzona jest w drobiazgowo przedstawionej przestrzeni natury. Gdy Hrabia wracał z zamku po rozmowie z Gerwazym na temat historii ruin, zatrzymał się w sadzie. Czytelnik otrzymuje niezwykły opis tego miejsca. Rośliny zostają spersonifikowane – np. wysmukły bób obraca oczy na zielony warkocz marchewki. Jakbyśmy znaleźli się w baśni. Funkcją takiego opisu jest chęć przeniesienia nas w magiczną przestrzeń i podkreślenie cech osobowości Hrabiego – nieco egzaltowanego artysty. Artystą jest też Mickiewicz, gdy opis ciszy przed burzą oddaje w sposób tak sugestywny, że aż słyszymy wieczorny koncert. Bekają bekasy, szemrzą muszki, odzywa się ptaszęca wrzawa, fortissimo i piano rozmawiają dwa stawy – to onomatopejami, instrumentacją głoskową, muzycznym słownictwem zapowiada poeta gwałtowny zwrot akcji. Będzie zajazd! – a ten koncert wieczorny to przysłowiowa cisza przed burzą. Funkcją opisu jest więc zapowiedź nowego wydarzenia.
Jeszcze inną funkcję obrazów przyrody widzimy w momencie rozmowy Hrabiego i Tadeusza na temat drzew i obłoków. Emocjonalne opisy natury pełne są środków artystycznych – unaoczniają zachwyty i ironię wobec przestrzeni. Cyprysy, cytryny i błękitne niebo kontra brzozy, leszczyna i często zmieniające się chmury – stają tym razem pretekstem do prezentacji poglądów na temat ojczyzny. Kosmopolityczny Hrabia i miłujący rodzimy krajobraz Tadeusz odsłaniają swoje rozumienie patriotyzmu. Kontekstem dla tak różnorodnych obrazów przyrody może być biografia Adama Mickiewicza, który „widział i opisywał", bo „tęsknił". Widział – przed oczami „duszy utęsknionej". Pisząc „Pana Tadeusza" w roku 1834, był na emigracji, od 10 lat nie widział Litwy, miał już na nią nigdy nie powrócić. Swą małą ojczyznę pamiętał jednak z detalami. Piękne, kunsztowne opisy przyrody służyły poecie jako element wspomagający charakterystykę miejsca i bohaterów. Ale były też sposobem na wyrażenie nostalgii i idealizację

pagórków leśnych i łąk zielonych /
szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych.

Od wymienionych we wstępie utworów starożytnych do „Pana Tadeusza" minęły stulecia. Ale obrazy przyrody pojawiają się stale, służyć mogą różnym funkcjom. To, co łączy wszystkie wymienione przeze mnie teksty, to idealizacja przyrody – bezpieczny, dający poczucie szczęścia krajobraz jest nam potrzebny.

Bogusława Kordas
– Zespół Szkół Urszulańskich w Rybniku

* * *

Komedia charakterów. Omów zagadnienie na podstawie *Zemsty* Aleksandra Fredry. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych odmian komedii jest komedia charakterów. W takim utworze na pierwszy plan wysuwają się wyraziście skonstruowane postacie, typowi przedstawiciele swojego środowiska czy pokolenia. Nie inaczej jest także w „Zemście" Aleksandra Fredry. W portrecie każdego z bohaterów dominuje jakaś konkretna cecha charakteru, która kieruje jego czynami i wpływa na relacje z otoczeniem.

Omawiając wskazane w temacie zagadnienie, można na przykład uznać, że Rejent Milczek i Cześnik Raptusiewicz cechują się typowymi sarmackimi wadami, które – mimo oczywistych różnic w charakterze każdego z bohaterów – są jednak wspólne naszym szlacheckim przodkom. Wspomniane wady to przewrażliwienie na punkcie własnego honoru, nieustępliwość, zapamiętałość w gniewie, ale i zdolność do godzenia się w imię rzeczywistej czy tylko instrumentalnie traktowanej religijności. Obaj bohaterowie knują przeciwko sobie intrygi, nie bacząc na konsekwencje swoich czynów. Rejent nie zawaha się przed unieszczęśliwieniem własnego syna, by tylko upokorzyć swojego adwersarza, zaś Cześnik także nie ma skrupułów, by nakazać małżeństwo synowi Milczka, nie wiedząc, że tak naprawdę wyświadcza Klarze i Wacławowi przysługę. Komediowa konwencja umożliwia takie intrygi, być może nieprawdopodobne w rzeczywistości.

Można też spojrzeć na „Zemstę" jako komedię charakterów nieco inaczej, wykorzystując Hipokratesową teorię czterech temperamentów[1] (wszak cechy charakteru z temperamentu się wywodzą, być może nie wszystkie, ale większość na pewno tak). W takiej interpretacji Rejent i Podstolina będą flegmatykami, sentymentalni kochankowie, Wacław i Klara, melancholikami, Cześnika uznać można za choleryka, a Papkina za sangwinika. Sangwinik na przykład to osoba wesoła i spontaniczna, niemartwiąca się o przyszłość, żyjąca chwilą. Papkina nie martwi brak pieniędzy. Jest przekonany, że zawsze uda mu się jakoś przeżyć. Nie dostrzega własnych wad, dlatego też nie widzi swojej śmieszności, gdy przechwala się nawet przed samym sobą, bezkrytycznie przypisując sobie odwagę w sytuacji, gdy w sposób najzupełniej oczywisty stchórzył (podczas przeganiania murarzy naprawiających mur graniczny). Papkina charakteryzują typowe dla sangwiników gadulstwo i chełpliwość. Z kolei np. Klara – mimo że kocha Wacława – nie podejmuje żadnych konkretnych działań, by być bliżej ukochanego. Cechuje ją rozwaga, której nie traci mimo beznadziejnej sytuacji. Jest więc jak typowa melancholiczka osobą spokojną, analizująca trudne sytuacje, co nie przeszkadza jej kochać i dążyć do wyznaczonego celu, czyli związku z ukochanym Wacławem. Klara nie lubi być w centrum uwagi, nie chce odgrywać głównej roli, woli z oddali obserwować wydarzenia. Podobnie Wacław – choć wydaje się, że podejmuje radykalne działania (wszak pozwala się uwięzić tchórzliwemu Papkinowi), ale przecież ta pozorna uległość świadczy dobitnie o jego przemyślanym działaniu. Wacław nie porywa się z motyką na słońce, ale powoli zmierza do realizacji swojego planu, co w końcu – oczywiście w pewnym sensie dzięki także zbiegowi okoliczności – mu się udaje. Sentymentalni zakochani osiągają swój cel.

„Zemsta" jest więc niezwykle udaną komedią charakterów, pokazuje ludzi zarówno w świetle ich stanowych wad, jak i w zróżnicowaniu temperamentów, co czyni ją sztuką żywą po dziś dzień.

Katarzyna Nogły
– doradca metodyczny języka polskiego, II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Rybniku

[1] Pomysł Zuzanny Krótki z tekstu *Sposób na „Zemstę" Aleksandra Fredry. Język Polski w Szkole Podstawowej*, „Zeszyty Kieleckie" 2018/2019, nr 1.

* * *

Sposoby przedstawiania konfliktów. Omów zagadnienie na podstawie *Zemsty* Aleksandra Fredry. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst

W literaturze konflikty między bohaterami przedstawiane są na różne sposoby. Niektóre spory zostają ukazane w sposób komiczny. Dzieje się tak w przypadku „Zemsty" Aleksandra Fredry. Główni bohaterowie, Cześnik Raptusiewicz i Rejent Milczek, to skłóceni i zawzięci przedstawiciele stanu szlacheckiego, którzy zamieszkują zamek w Odrzykoniu. Są niczym „ogień i woda". Cześnik ma porywczy temperament, szybka popada w gniew. Natomiast, jego przeciwieństwem jest Rejent – opanowany, ale bezwzględny i złośliwy człowiek. Ich trudne relacje ukazane są w scenie, w której jeden z nich najmuje murarzy do naprawy muru granicznego, drugi każe go zburzyć. Zaprezentowana sytuacja potęguje jeszcze bardziej ich wzajemną niechęć, dlatego też ich podopieczni – Wacław i Klara – nie mogą ujawnić swojego uczucia. Jednak w wyniku wielu zabawnych intryg i zbiegów okoliczności młodym uda się pokonać wszelkie przeszkody i pogodzić zwaśnionych od lat opiekunów. Spór Rejenta i Cześnika ma szczęśliwe rozwiązanie dla wszystkich bohaterów, co poniekąd wynika z przynależności gatunkowej utworu Aleksandra Fredry – jedną z cech komedii jest właśnie pomyślne zakończenie utworu.
Biorąc pod uwagę kontekst literacki, w zupełnie odmienny sposób został ukazany konflikt w tragedii „Romeo i Julia" Williama Szekspira. Tutaj wydarzenia nie zmierzają do szczęśliwego finału, a wręcz przeciwnie – do śmierci dwojga młodych ludzi. Romeo i Julia pochodzą ze zwaśnionych rodów Montekich i Kapuletich, dlatego oficjalnie nie mogą być razem. Szukają sposobów na wspólne życie, ale są bezradni wobec zakazów i stanowczości rodziców. Ostatecznie odwieczny konflikt pomiędzy ich rodzinami doprowadził kochanków do tragedii. Śmierć młodych pogodziła Montekich i Kapuletich, ale utwierdziła też ich w przekonaniu, iż nienawiść może pozbawić życia niewinnych ludzi. Taki sposób ukazania konfliktu wiąże się tutaj z przynależnością gatunkową utworu Szekspira. Z teorii literatury wiemy, iż tragedie kończą się nieszczęśliwie dla bohaterów, w tym wypadku umierają młodzi ludzie – bohaterowie tragiczni, którzy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia i musieli wybierać między miłością a rodziną.
Podsumowując, pisarze mają wiele pomysłów na ukazanie konfliktów pomiędzy bohaterami utworów. Spory można przedstawiać w sposób zabawny, ale także i śmiertelnie poważny. Jedno jest pewne, kłótnie są nieodzownym elementem ludzkiego życia i dobrze byłoby dążyć do ich polubownego rozwiązania.
Konteksty:

- teoretycznoliteracki (komedia i tragedia jako gatunki literackie);
- literacki („Romeo i Julia").

Monika Zioło
– I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Powstańców Śląskich w Rybniku

* * *

Refleksja nad narodem jako temat utworów literackich. Omów zagadnienie na podstawie *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst

Stendhal napisał, że powieść jest zwierciadłem, które obnosi się po gościńcu. Te słowa, będące metaforą realistycznego opowiadania o świecie, są jednak tylko parafrazą koncepcji *mimesis* Arystotelesa. Grecki filozof i teoretyk sztuki, u początków europejskiej literatury, twierdził, że sztuka ma naśladować rzeczywistość. W refleksji twórców zatem literatura ma opowiadać o wielu aspektach naszego życia, o złożoności doświadczenia ludzkiego. Jednym z tematów poruszanych przez twórców różnych epok jest refleksja nad własnym narodem. Stanisław Wyspiański w swoim dramacie kanwą utworu czyni wesele chłopki i młodopolskiego artysty. Wesele

jednak jest dla Wyspiańskiego symboliczną sytuacją, w której na przełomie wieków spotykają się przedstawiciele narodu polskiego. To spotkanie z radosnej okazji prowokuje wiele pytań, które stawia przed nami młodopolski dramaturg. O czym marzy naród polski po przeszło stu latach życia pod zaborami? Czy jest gotowy, by walczyć o niepodległe państwo i stworzyć wspólnotę? Jacy są Polacy różnych stanów stanowiący naród? Czy możliwe jest porozumienie między ludźmi o różnym pochodzeniu i statusie społecznym? Czy pomiędzy Polakami możliwy jest dialog pełen uwagi, mądrości, odwagi i ogromnego zaangażowania osób, które się ze sobą spotykają? Czy Polacy są w stanie stworzyć wspólnotę?
W akcie pierwszym „Wesela" Wyspiański, sięgając do konwencji teatru realistycznego czy też satyry społecznej, ukazuje, że naród polski jest niezwykle podzielony, a stereotypy, doświadczenia historyczne i kulturowe uniemożliwiają gościom obecnym w chacie bronowickiej zjednoczenie i porozumienie. Już w pierwszej scenie utworu Dziennikarz, przedstawiciel inteligencji, traktuje Czepca – swego rozmówcę – chłopa, z wyższością, nie jest ciekawy jego opinii, ocenia go, nie poznawszy go wcale. Przypisuje Czepcowi zaściankowość myślenia, zarzucając mu, że nie wie, gdzie leżą Chiny. Gdy Czepiec chce rozmawiać o polityce, Dziennikarz powtarza frazesy o wsi sielankowej, tym samym zamykając dyskusję i powodując, że rozmowa pomiędzy dwoma Polakami staje się dialogiem pozornym. Wobec takiej postawy „pana z miasta" Czepiec odpowiada także lekceważeniem inteligentów, co widać w słowach:

A panowie to nijak nie wiedzą,
// że chłop chłopskim rozumem trafi.

Co więcej Czepiec zrażony, nie pyta już o nic Dziennikarza i mówi o jego klasie także frazesami, krytycznie ocenia inteligencję jako grupę, podobnie jak wcześniej zrobił to wobec chłopów Dziennikarz. Czepiec pozwala sobie na obrażenie Dziennikarza i przeciwstawia energię chłopów dekadentyzmowi panów z Krakowa, o czym świadczy wypowiedź:

panowie duża by już mogli mieć,
// ino im się nie chce chcieć.

Jak wskazuje powyższa analiza, już pierwsza scena dramatu pokazuje, że naród polski jest podzielony, Polacy nie potrafią się porozumieć. Następne sceny potwierdzają to. Akt pierwszy mówi o tym, że Polacy nie potrafią się spotkać ze sobą nawet w tak pozornie beztroskiej sytuacji jak wesele. Akt drugi ujawnia kompleksy inteligencji i chłopów, którzy marzą o niepodległej Rzeczpospolitej, ale nie są w stanie zaufać sobie, zjednoczyć się i patrzą na siebie wrogo i przez pryzmat dramatycznych wydarzeń historycznych i doświadczeń kulturowych.
Kontekstem takiej refleksji Wyspiańskiego o narodzie polskim może być historia Rzeczpospolitej. Przez setki lat chłopów i panów (dawniej szlachtę, w czasach Wyspiańskiego inteligencję) dzieliło wszystko: miejsce życia, wykonywana przez chłopów pańszczyźniana praca na rzecz dziedziców, przywileje szlacheckie pozwalające często traktować chłopów jak niewolników czy brak starań warstw wyższych, by chłopów edukować i poprawiać ich los. Ta historia zapisana jest w mitach narodowych, które przywołują przede wszystkim Osoby Dramatu. Dodatkowym ciężarem dla gości weselnych w bronowickiej chacie jest ciągle świeże wspomnienie rabacji galicyjskiej z 1846 roku, która jest nieprzepracowaną traumą społeczną. Wyspiański pokazuje, że tych różnic nie zlikwiduje jednostkowe spotkanie na weselu czy modernistyczna moda na ludowość – chłopomania. Swój dramat poprzez sceny realistyczne, ale też symbole, takie jak chocholi taniec czy zgubiony złoty róg, podsumowuje obrazem Polaków jako narodu marzącego o wzniosłych czynach, ale niezdolnych do działania i zniewolonych nie tyle zaborczą władzą, co brakiem porozumienia, odpowiedzialnych przywódców i siłą własnych kompleksów.

Zofia Jakubowska
– II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Rybniku

Sylwia Bloch

LEKCJE MIŁOŚCI DO ZWIERZĄT w ramach akcji Cała Polska Czyta Dzieciom

Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła.
W. Szymborska

Zabawa jest podstawową czynnością i metodą nauczania dzieci na etapie wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej, natomiast umiejętność czytania to podstawa dalszego nabywania wiedzy i uczenia się.

Ważną kwestią jest zachęcanie dzieci do obcowania z książką. W tym celu gromadzimy książeczki sensoryczne („przyjazne" dla dzieci najmłodszych) książeczki ilustrowane, kolorowe i pięknie wydane. W związku z tym, że dzieci uczą się przez naśladownictwo, bardzo ważne jest to, by miały możliwość obserwowania czytającego rodzica, rodzeństwo, czy innych bliskich. Nie bez znaczenia jest również treść książki, która powinna być adekwatna do wieku dziecka, wzbudzająca jego zainteresowania i chęć do dalszego czytania. My wybraliśmy książki o zwierzętach. Wybór ten ma swoje uzasadnienie w podstawie programowej wychowania przedszkolnego, w której w obszarze dotyczącym emocjonalnego rozwoju dziecka przeczytamy, że

> *dziecko przygotowane do podjęcia nauki w szkole* […] *dostrzega, że zwierzęta posiadają zdolność odczuwania, przejawia w stosunku do nich życzliwość i troskę*

oraz w podstawie programowej edukacji wczesnoszkolnej, gdzie w zakresie edukacji przyrodniczej przeczytamy, że

> *uczeń* […] *przedstawia zasady opieki nad zwierzętami domowymi, hodowlanymi i innymi…*

Źródło: Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej… Dz.U. 2017 poz. 356.

W dniu 2 czerwca 2022 r. zaprosiliśmy dzieci z przedszkoli i klas I–III szkół podstawowych na spotkanie z Tomem Justyniarskim – pisarzem, miłośnikiem zwierząt, laureatem międzynarodowej nagrody „Doskonałość Świata", rzecznikiem praw zwierząt oraz autorem książek dla dzieci, w tym lektury szkolnej „Psie troski", która zajęła I miejsce w rankingu TOP 10 Ministerstwa Edukacji Narodowej. Spotkanie zorganizowaliśmy w Centrum Kulturalno-Edukacyjnym w Czerwionce-Leszczynach.

Książki jego autorstwa przeczytali DZIECIOM:

Pani **Beata Białowąs** – Członek Zarządu Województwa Śląskiego;

Pani **Alina Kucharzewska** – Rzecznik Wojewody Śląskiego;

Pani **Hanna Piórecka-Nowak** – Rzecznik Burmistrza Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny;

Pani **Aleksandra Pietruszewska** – Dyrektor Publicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Czerwionce-Leszczynach;

Pan **Czesław Żemła** – przewodnik po familokach, znawca gwary śląskiej

oraz **Wowa** – uczeń SP-5 w Czerwionce-Leszczynach, który odczytał wiersz w języku ukraińskim.

Naszym gościem była również pani Kamila Siedlarz-Nowy (wraz z labradorem Pola). Dzięki niej dzieci poznały wiele właściwych zachowań człowieka w stosunku do zwierząt.

Lekcje miłości do zwierząt przeprowadzone przez Toma Justyniarskiego będą miały swój dalszy ciąg m.in. w postaci szkoleń dla zainteresowanych nauczycieli.

Sylwia Bloch
– nauczyciel-konsultant,
dyrektor RODN i IP „WOM" w Rybniku

CAŁA POLSKA
DZIECIOM

Lila Pani Dyrektor Danuty

PSIE TROSKI

WOM Rybnik
Spotkanie z Tomem Justyniarskim
(autorem książek dla DZIECI)
2 czerwca 2022 r.
Centrum Kulturalno – Edukacyjne w Czerwionce – Leszczynach
I MIEJSCE
PSIE TROSKI

PSIE TROSKI
WOM

Mój przyjaciel bocian
TRYLOGIA

I MIEJSCE
w RANKINGU
TOP 10
Ministerstwa
Edukacji Narodowej

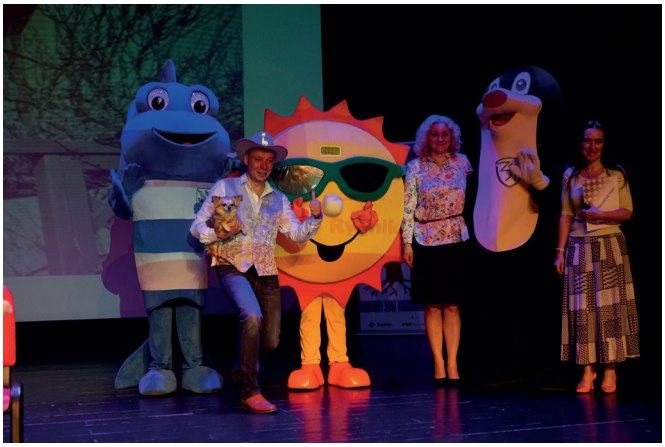

I MIEJSCE
CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

WOM Rybnik
Spotkanie z Tomem Justyniarskim
(autorem książek dla DZIECI)
2 czerwca 2022 r.
Centrum Kulturalno – Edukacyjne w Czerwionce – Leszczynach
I MIEJSCE
w RANKINGU
TOP 10
Ministerstwa
Edukacji Narodowej
PSIE TROSKI

Natalia Sekuła

REALIZACJA POLSKO-CZESKIEGO PROJEKTU pt. „KULINARNE ZABAWY Z OWOCAMI" w przedszkolu w Kobyli

W piątek 22 kwietnia w Czechach odbyły się warsztaty szkoleniowe pt. „Owocowe dekoracje", w których brali udział nauczyciele i personel z placówek Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kobyli oraz Zakladni skola a Materska skola Opava-Komarov.

Warsztaty odbyły się w ramach pierwszego działania projektu „Kulinarne zabawy z owocami", który będzie realizowany od marca do października 2022 r. Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa RP „Przekraczamy granice". Warsztaty szkoleniowe, które poprowadził pan Piotr Herzik dotyczyły tworzenia różnych ozdób owocowych, tzw. carvingu. Zdobyte podczas szkolenia wiedza i doświadczenie zostaną wykorzystana w późniejszych działaniach projektowych z dziećmi. Każdy uczestnik otrzymał gadżet promocyjny w postaci nożyków i zestawu do carvingu.

mgr Natalia Sekuła
– koordynator projektu „Kulinarne zabawy z owocami", nauczyciel Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kobyli

PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014—2020
EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa RP "Przekraczamy Granice"

Małgorzata Pyszny

RAZEM NIE TYLKO W SZKOLE! Poznajemy uczniów z Ukrainy poprzez ich kulturę, język i tradycje

Ukraina kraj za naszą wschodnią miedzą

Ukraina – piękny kraj, położony na wschód od Polski, mający bogatą historię, ciekawe tradycje oraz kulturę. Krajobraz Ukrainy składa się głównie ze stepów i wyżyn. Mimo że Ukraina ma długą historię, jako państwo suwerenne istnieje od 1991 roku.

Ukraina: symbole

Najważniejszymi symbolami dla każdego kraju są: hymn, godło, flaga. Narodową pieśnią Ukrainy jest utwór: *Szcze ne wmerła Ukraina*. Słowa do niej napisał Pawło Czubiński, a muzykę skomponował ksiądz Mychajło Werbycki. Flaga Ukrainy jest prostokątem podzielonym na dwa poziome pasy: niebieski i żółty. Kolor błękitny, nawiązuje do barwy nieba, a żółty, kolor zboża – pszenicy – oznacza bogactwa ziemi. Herbem Ukrainy jest złoty trójząb na niebieskiej tarczy, pojawił się on po raz pierwszy na monetach bitych przez Włodzimierza I Wielkiego. Jak każdy kraj, tak i Ukraina, posiada historię bogatą w symbole i legendy. Jednym z takich znaków rozpoznawczych jest barwinek, który zdobi bochenki weselne i symbolizuje wieczną miłość. Drugim niezaprzeczalnym symbolem kraju jest słonecznik. Symbole pojawiają się w ukraińskich pieśniach, ich wizerunki wyhaftowane są na ubraniach, malowane są na ceramice i ścianach domów. Roślinnymi symbolami Ukrainy są topola, kalina, wierzba i dąb. Znane jest powiedzenie:

bez wierzby i kaliny nie ma Ukrainy.

Język polski i ukraiński – rodzinne koligacje

Z języka praindoeuropejskiego wywodzą się prawie wszystkie języki nowożytnej Europy. Wspólnota praindoeuropejska rozpadła się prawdopodobnie na przełomie IV i III tysiąclecia przed naszą erą. Powstał wówczas między innymi język prabałtosłowiański, a po dalszym jego podziale: język prasłowiański. Ekspansje terytorialne dawnych Słowian prowadziły do stopniowego różnicowania się tych ludów. Stąd też powstały trzy językowe grupy: zachodniosłowiańska, południowosłowiańska i wschodniosłowiańska. Z tej pierwszej wywodzi się język polski, a z ostatniej język ukraiński.

Rozpad na języki białoruski, rosyjski i ukraiński nastąpił, według różnych źródeł, w XIII wieku lub nieco później. Wyodrębniony język staroukraiński rozwijał się w XVI i XVII wieku – twierdzi językoznawca dr Marian Jurkowski. Natomiast współczesny, nowożytny język ukraiński powstał pod koniec wieku XVIII. Momentem przełomowym było wydanie trawestacji „Eneidy" Wergiliusza napisanej po ukraińsku przez Iwana Kotlarskiego, zbieracza rodzimego folkloru. „Eneida" według Iwana Kotlarskiego nobilitowała ukraiński język ludowy, a w konsekwencji, jak pisał prof. Włodzimierz Mokry:

> *powstały trwałe podstawy nowożytnego języka literackiego stworzone w oparciu o potoczną mowę Rusinów-Ukraińców. „Eneida" stworzyła drogę, na którą weszli twórcy następnego pokolenia, z Tarasem Szewczenką na czele. Od Tarasa Szewczenki zaczyna się współczesna literatura ukraińska i współczesny ukraiński język.*

Język ukraiński łączy z językiem polskim nie tylko wspólne słowiańskie pochodzenie. Zarówno język polski wpływał na język ukraiński jak i odwrotnie – tłumaczył dr Marian Jurkowski. Wpływy te widać już na płaszczyźnie historyczno-kulturowej. Juliusz Słowacki, urodzony w Krzemieńcu, miał niańkę, która nuciła mu ukraińskie pieśni.

Wyrazami lub zwrotami pochodzącymi z języka ukraińskiego, są w polszczyźnie: „borsuk", „czeremcha", „wataha", „hultaj" czy „step".

Dla współczesnych użytkowników języka ukraińskiego i polskiego barierę w komunikacji może

stanowić zapis: cyrylica i alfabet łaciński. Ale już na poziomie języka mówionego problem znika. Ukraiński i polski są bowiem stosunkowo bliskimi sobie językami. Według dr Anny Budziak z Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, leksyka w języku ukraińskim pokrywa się nawet w 70% z polskim słownictwem, co ułatwia obopólne zrozumienie. Podobieństwa czasem mogą być jednak często mylące. W języku ukraińskim i polskim pojawiają się tzw. fałszywi przyjaciele, czyli słowa, które mają bardzo podobną formę, ale inne znaczenie.

Spośród ponad osiemdziesięciu charakterystycznych cech fonologicznych języka ukraińskiego, jak mówiła w wywiadzie dla „Monitora Wołyńskiego" dr Nadia Gergało-Dąbek, dwadzieścia dwie z nich są wspólne z językiem polskim. Dla porównania: jedenaście takich cech łączy ukraiński z rosyjskim, a dwadzieścia dziewięć z białoruskim.

W związku z tymi podobieństwami Ukraińcy szybciej opanowują polską ortografię i gramatykę, która pozostałym narodowościom może sprawić trudność. Według Ałły Krawczuk, kierownika Katedry Filologii Polskiej na Uniwersytecie Lwowskim, z powodu podobieństw między językiem polskim i ukraińskim, użytkownicy obu języków instynktownie przenoszą wzorce z jednego języka na drugi. Nie ulega wątpliwości, że łatwość, z jaką przychodzi Polakom i Ukraińcom komunikacja na poziomie podstawowym, jest wynikiem wspólnej historii, a także wielowiekowej wymiany językowej i kulturowej pomiędzy dwoma narodami.

Polska i Ukraina razem w szkole

Ukraińcy i Ukrainki od lat współtworzą nasze społeczeństwo, przyjeżdżają do Polski uczyć się, pracować, zakładać rodziny. Krakowski zespół analityków firmy Picodi na początku tego roku zebrał dane i oszacował, że w Polsce mieszka 1 mln 323 tys. osób z Ukrainy.

Inwazja Rosji na Ukrainę sprawiła, że kolejne dziesiątki tysięcy osób próbują znaleźć schronienie i dom w Polsce. Wiele dzieci znalazło się w polskich szkołach i przedszkolach. W polskim systemie oświaty wiosną 2022 r. pojawiło się blisko 200 tysięcy dzieci będących obywatelami Ukrainy. Uczeń, który przybywa do polskiej szkoły, ma w swym bagażu nie tylko doświadczenia migracji, traumę wojny, ale i lęk przed nowym i nieznanym. Nie zna języka kraju, do którego przybył, nie wie nic o polskiej szkole, nie ma wsparcia ze strony rodziny, a jednocześnie czuje potrzebę ochrony swej tożsamości.

Warto lepiej poznać Ukraińców i Ukrainki przez zaznajomienie się z ich kulturą, historią, językiem, tradycjami czy z dziełami, które na temat Ukrainy powstały. Nie tylko poczujemy się bliżej naszych nowych uczniów, ale też wykażemy swój szacunek i solidarność wobec dziedzictwa narodowego Ukrainy. Integracja, adaptacja to procesy niełatwe, wymagają czasu. Konieczna jest obustronna dobra wola i zaangażowanie. Są to procesy powiązane z emocjami. W proces adaptacji i integracji musi być zaangażowana cała placówka, dlatego warto wspólnie w klasie, w szkole prezentować ukraińską literaturę, tradycje, kulturę, a kto zechce, włączy się w działania projektowe czy pozalekcyjne, inspirując się różnymi propozycjami.

Centrum Edukacji Obywatelskiej na swej stronie proponuje szereg pomocnych tekstów:

Literatura piękna

Dla młodszych:

Barbara Gawryluk, *Teraz tu jest nasz dom*,
Romana Romanyszyn, Andrij Łesiw, *Wojna, która zmieniła Rondo*.

Dla starszych:

Jurij Andruchowycz, *Dwanaście kręgów*, *Moscoviada. Powieść grozy*,
Serhij Żadan, *Hymn demokratycznej młodzieży*, *Big mac*,
Natalka Śniadanko, *Kolekcja namiętności*,
Andrij Bondar, *Cerebro, eseje o życiu na Ukrainie i w Polsce*,
Andrej Kurkow, *Kryptonim Pingwin*.

Literautra wojenna

Serhij Żadan, *Internat*, *Biec bez wytchnienia*,
Wołodymyr Rafiejenko, *Najdłuższe czasy*.

Literatura faktu

Paweł Pieniążek, *Pozdrowienia z Noworosji*, *Wojna, która nas zmieniła*,
Oksana Zabużko, *Planeta Piołun*,
Andrzej Stasiuk, Jurij Andruchowycz, *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*,
Tania Malarczuk, *Jedzenie i picie*,
Ziemowit Szczerek, *Tatuaż z tryzubem*,
Igor T. Miecik, *Sezon na słoneczniki*.

Smaki Ukrainy

Ze specjałami ukraińskiej kuchni z całą pewnością kojarzy się wszystkim barszcz, ale jest wiele wspaniałych potraw, popularnych mniej lub bardziej w zależności od regionu Ukrainy: solanka, warenyky, pielemieni, maslana, sało, tort kijowski, sękacz, paska, kawior, kutia, racuchy, pierogi o przeróżnych nadzieniach, zaczynając od jabłek i wiśni, przez ziemniaki, kasze, na kiszonej kapuście kończąc.

Święta obchodzone w Ukrainie

W Ukrainie obchodzi się święta w innych terminach niż w Polsce, ze względu na różnice w kalendarzu. Chrześcijanie używają dwóch różnych kalendarzy: prawosławni i grekokatolicy – kalendarza juliańskiego, a katolicy – gregoriańskiego. Dlatego Wielkanoc katolicka i Wielkanoc prawosławna obchodzone są zazwyczaj w różnych terminach, chociaż czasami daty się pokrywają. Mimo różnych terminów Wielkanoc dla wszystkich chrześcijan pozostaje cudem Zmartwychwstania, wszyscy świętują to samo wydarzenie. W Polsce obchodzimy Wigilię 24 grudnia, a Ukraińcy 6 stycznia. Podobnie jest w przypadku Wielkanocy, zwanej w Ukrainie – Wełykdeń. Jest to święto ruchome, dlatego różnica dat jest mniejsza, w 2022 roku w Polsce obchodziliśmy Wielkanoc 17 kwietnia, natomiast nasi sąsiedzi 24 kwietnia. Niedziela przed Wielkanocą jest nazywana Niedzielą Wierzbną (Palmową). W tym dniu Ukraińcy chodzą do cerkwi, gdzie święcą gałązki wierzby. Kiedyś po wyjściu z cerkwi młodzi ludzie chodzili po ulicach i żartobliwie uderzali jeden drugiego poświęconymi wierzbowymi gałązkami. Wielki (ukr. *Strasny*) Piątek to dzień ścisłego postu dla osób dorosłych. Wielu chrześcijan w ogóle odmawia jedzenia w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, spędza te dni na modlitwie i milczeniu. Wielka Niedziela symbolizuje oczyszczenie duszy, dlatego należy ten dzień rozpoczynać z radością i dobrymi myślami. Nie można się kłócić, a wszelkie zniewagi należy wybaczyć i zapomnieć. W Wielkanoc nie powinno się wykonywać żadnych prac w domu ani w ogrodzie. Ten świąteczny czas rodziny spędzają razem. Podobnie jak w Boże Narodzenie Ukraińcy starają się zebrać przy jednym stole całą rodzinę – krewni przyjeżdżają z różnych miast, a nawet krajów, aby się spotkać.

Święta obchodzone w Ukrainie różnią się tradycjami w różnych częściach kraju. Są regiony, które znają tradycje lanego poniedziałku, szczególnie na zachodzie Ukrainy, są takie, które ich nie znają, podobnie jest ze świętem Trzech Króli, Mikołajem. Oprócz Bożego Narodzenia czy Wielkanocy na uwagę zasługuje święto zmarłych, które w Ukrainie nazywane jest hrobkami. Tydzień po Wielkanocy na cmentarzach pojawiają się smaczne potrawy oraz napoje, które ludzie przynoszą na groby swoich bliskich, aby razem świętować. Inne ciekawe tradycje kultywowane w Ukrainie to: kolędowanie – tradycja bożonarodzeniowa, Maslana – ludowe święto słowiańskie, obchodzone przed Wielkim Postem, kojarzone z naleśnikami, czy dzień wyszywanki – święto zapoczątkowane w Ukrainie przez studentów uniwersytetu w Czerniowcach w 2007 roku, poświęcone tradycyjnej, wyszywanej koszuli – wyszywance, obchodzone zawsze w trzeci czwartek maja.

Zaproszenie do poznania kultury ukraińskiej

Nasi dziadkowie i rodzice znają z różnych perspektyw historię i geografię Ukrainy. Dziś otworzyliśmy szeroko drzwi naszych domów i serc dla wielu gości z Ukrainy, spotykamy się z nimi w szkołach i na ulicach miast, miasteczek. Warto więc podjąć z naszymi gośćmi podróż po świecie ich kultury, sztuki, tradycji. Można posłuchać utworów takich jak: „Pidmanuła pidweła", „Szczedryk" lub zapoznać się z twórczością Go-A, zespołu, który specjalizuje się w elektrofolku lub wyszukać w Internecie hasło Kalush.Orchestra. Zachęcam do zgłębienia wiedzy na temat kraju naszych sąsiadów, historii, tradycji, sztuki.

https://biblioteka.ceo.org.pl/polska-ukraina-razem-w-szkole
https://pl.wikipedia.org/wiki/Ukraina#Niepodleg%C5%82a_Ukraina
https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2918478,Jezyk-ukrainski-a-polski-Podobienstwa-i-roznice-czyli-jak-sie-dogadac
https://magazynkoncept.pl/ukraina-kultura-i-obyczaje-za-wschodnia-miedza/
https://muzhp.pl/pl/c/2677/ukrainskie-tradycje-wielkanocne
https://odnswp.pl/

Małgorzata Pyszny
– nauczyciel-konsultant RODN i IP „WOM" w Rybniku,
nauczycielka języka polskiego
w Szkole Podstawowej nr 5 w Czerwionce

Anna Krzyżanowska

„(LAT.) PENNA" – projekt lekki jak piórko

Projekt eTwinning pt. „(lat.) penna" [(łac.) pióro] powstał z inicjatywy kilkorga pięcioletnich dzieci, które w ramach poruszanego jesienią zagadnienia migracji ptaków wykazały szczególną ciekawość tematyką ptasich piór.

Zakres tematyczny wydawał się inspirujący i wielowątkowy, na dodatek tożsamy w toczącą się wówczas w eTwinning kampanią proekologiczną (#eTw4climate). Nauczyciele wychowawcy zaproponowali swojej stałej grupie partnerskiej (placówki z Włoch, Hiszpanii i Islandii) podjęcie wyzwania eksploracji tego zagadnienia, na co ta bez wahania przystała, widząc w nim potencjał poznawczy i twórczy, obejmujący szeroki zakres podstaw programowych obowiązujących w poszczególnych krajach.
Założeniem projektu, poza poszerzeniem wiedzy o zagadnienia związane z piórami (więc pośrednio także z tematyką ptaków i ich zwyczajów) było budowanie więzi dzieci z przyrodą w myśl koncepcji Mulle:

> *Jeśli pomożesz dzieciom pokochać naturę, będą się o nią troszczyły, bo każdy dba o to, co kocha.*

Zarówno działania poznawcze jak i empatyczne względem przyrody były oparte na naturalnej ciekawości podopiecznych i stawianych przez nich pytaniach badawczych, stąd poza odgórnie nakreślonymi przez koordynatorów zadaniami, wymagającymi współpracy grup partnerskich, staraliśmy się pozostawić wolną przestrzeń na pomysłowość i swobodną twórczość dzieci, dyskretnie podsuwając im funkcjonalne wykorzystywanie technologii.

A ponieważ międzynarodowa grupa partnerska cechowała się różnorodnością ze względu na wiek uczniów (zakres od 3 do 12 lat), metodykę pracy (placówki o odmiennych koncepcjach dydaktycznych, w tym integracyjne) – zdecydowaliśmy, że wybrane aktywności będziemy realizować we współpracy ze sobą, a inne w grupach krajowych, dzieląc się nimi i inspirując się nawzajem.
Językiem projektu był język angielski, a na potrzeby pracy z dziećmi posługiwano się ich językami ojczystymi.
Tematyka z pewnością zajęła umysły i serca dzieci, czego dowodem jest chociażby stwierdzenie jednego z rodziców, wyrażone w toku ewaluacji –

> *każdy spacer kończył się szukaniem gniazd oraz zbieraniem ładnych piór, które zabierane były do domu i […] robiła różne prace, w których pióra były wykorzystywane.*

Realizując ten interdyscyplinarny projekt „(lat) penna", bazując na niewielkiej znajomości tematyki piór i ptaków, przeszliśmy wspólnie niezwykłą drogę ku stawaniu się miłośnikami tych stworzeń i badaczami przyrody.

Integracja z podstawą programową wychowania przedszkolnego

Z punktu widzenia nauczycieli, zakładaliśmy zbudowanie takiej przestrzeni poznawczej, która połączy podejście realizacji programu edukacyjnego przez odkrywanie natury w jej bezpośrednim kontakcie, wykorzystanie choć elementów metody projektu (wyzwanie dla najmłodszych!), wzmocnienie realnej inicjatywy i partycypacji dziecka oraz zbalansowane wykorzystanie technologii towarzyszących postawie badawczej.

Odkrywanie pozbawione granic i tabu – wykorzystujące każdą nadarzającą się okazję, by odpowiedzieć na przedziwne pytania, by być bliżej i widzieć więcej, podtrzymując tym samym dziecięcą naturalną ciekawość świata.

Każde działanie w projekcie eTwinning, bez względu na to, czy ma charakter zaplanowany czy spontaniczny, jest uzasadnione, o ile widzimy w nim potencjał wiedzy, umiejętności czy postaw. Potencjał ten niosą zarówno spacery poszukiwawcze i warsztaty ornitologiczne, reportaż z wiejskiego kurnika, zbieranie piór i próby identyfikacji ich właścicieli, a nawet eksploracja układu piór szpaka (który niespodziewanie skończył swoje życie na przedszkolnej szybie), czy szukanie śladów piór na sklepowym kurczaku…

Co ważne, w projekcie „(lat) penna" mamy do czynienia z odkrywaniem przyrody w połączeniu z rozwijaniem pozostałych kompetencji poznawczych, tj.: poszerzanie zakresu słownictwa biernego i czynnego, nabywanie doświadczeń matematycznych, poszukiwanie informacji w książkach i Internecie, posługiwanie się sprzętem obserwacyjno-badawczym (mikroskop analogowy i cyfrowy, lupy, lunety), prowadzenie działań w parach i małych zespołach, kreatywna twórczość plastyczna i wykorzystująca proste aplikacje.

Wiek dzieci biorących udział w projekcie wymagał wyraźnego wsparcia nauczycieli w TIKowym aspekcie kreowania rezultatów, natomiast zasób twórczy (pomysły, wytwory pracy) pochodzi ze swobodnych lub ukierunkowanych działań dzieci.

Działania, współpraca, rezultaty

A działania projektu można śmiało uznać za kreatywne. Nie na co dzień do przedszkola przynosimy kurczaka, by zbadać miejsca, w których ptaki posiadają pióra (*pterylia*) i te, w których jest ich niewiele (*apteria*), a potem wnioskować, dlaczego tak się dzieje. Nie należy do standardowych procedur przedszkolnych kolekcjonowanie piór z trawników, ogrodów botanicznych i zoologicznych, ale to działanie konieczne, by z zacięciem badać pod mikroskopami ich strukturę i barwy, cierpliwie przetrząsać ptasie albumy w poszukiwaniu właścicieli danego okazu. No i wreszcie nieczęsto projektujemy własne wynalazki i maszyny latające, albo wymyślamy nowe zakończenie mitu o Dedalu i Ikarze.

Treści pozornie wykraczające poza standardowy zakres treści dydaktycznych okazują się skrojone na miarę możliwości czterolatków – mogą malować pióra, powołując przy tym do istnienia nowe gatunki ptaków, tworząc ich wizerunki, stemplować dłonie pokryte farbą, bawić się w fałszerzy obrazów akwarelisty Grzegorza Chudego lub odkrywać sceny z dzieł malarzy (oczywiście z piórami w tle).

Współpraca z Centrum Edukacji Ekologicznej przy Miejskim Ogrodzie Botanicznym w Zabrzu oraz poszukiwania własne nauczycieli sprawiają, że przedszkolaki eksplorują zagadnienie ptasich gniazd

i budek lęgowych, poznają budowę pióra (potrafią rozpoznać, czy jest ono puchowe, a może jest lotką lub sterówką; wiedzą, gdzie pióro ma chorągiewkę, a gdzie pępek!).

W ramach działań projektowych dzieci śpiewają piórkowe piosenki w swoich językach, a także ilustrują i nagrywają wspólny utwór „My Feathered friends". Tworzą międzynarodowy słownik słowa „pióro", nagrywając, a potem odsłuchując, jak słowo to brzmi w różnych językach (hiszpańskim, włoskim i islandzkim, ale także po japońsku, czy w języku Sri Lanki). Kolekcjonują okazy piór i dzielą się nimi wirtualnie i realnie. Wreszcie spotykają się z rówieśnikami z innych krajów w czasie spotkania online, prezentując wyniki głosowania nad losem Dedala i Ikara.

Rezultaty współpracy dzieci wskazują bowiem na wysoki poziom kreatywności i sprawstwa.

W mojej ocenie na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa „Teatru Ptaków", w którym zaprezentowano rodzicom rezultaty projektu oraz inscenizacje wierszy i piosenki o ptakach (utwory Wandy Chotomskiej z albumu „Nasze Ptaki").

Wirtualna kolekcja „Teatr ptaków" jest dostępna pod adresem: https://bit.ly/ptasiteatr.

Rezultaty projektu zebrano na stronach TwinSpace projektu. Tworzone na niej strony i podstrony wypełniano wspólnie wykreowanymi rezultatami działań dziecięcych, pozostawiając jednocześnie przestrzeń do dokumentowania dodatkowych aktywności podejmowanych w grupach (strona „Feathers Inspirations for Curriculum and Fun" wraz z jej podstronami). Niektóre z nich są udostępnione dla wizytujących w trybie publicznym.

Wykorzystanie technologii

Choć kwestia wykorzystania technologii nie była w projekcie priorytetem, narzędzia i aplikacje dyskretnie towarzyszyły dzieciom i nauczycielom. Znalazły one zastosowanie w celach komunikacyjnych (Google Meet, Doodle, Facebook Messenger), ewaluacyjnych (formularze Google), twórczych (Canva, funny.pho.to), tworzenia kolekcji (Padlet, Wakelet), słownika online (Voicethread), nagrań (dyktafon, Vocaroo), interaktywnej mapy (Google Earth project), czy spotkań online dzieci (Google Meet).

W polskiej grupie wykorzystywano także mikroskopy analogowe i cyfrowe, aplikację do rozpoznawania głosów ptaków (BirdNet) czy kolorowanki VR (Quiver).

W toku realizacji projektu respektowano prawa autorskie (publikowane zasoby opierają się w pełni na własnych kreacjach i nie naruszają prawa autorskiego podmiotów zewnętrznych). Koordynatorzy pozyskali zgodę rodziców na publikację wizerunku i wytworów prac dzieci, a zasady w tym obszarze, obowiązujące w krajach partnerskich, respektowano poprzez pozostawienie niektórych zasobów TwinSpace w trybie niepublicznym.

Atrakcyjność działań

Atrakcyjności działań projektowych mogliśmy na bieżąco doświadczać, obserwując zaangażowanie naszych kilkuletnich podopiecznych i przenoszenie doświadczeń przedszkolnych na grunt rodzinny. Wspominają o tym sami rodzice, słowami:

> *to bardzo ciekawy projekt, atrakcyjny dla dzieci, syn był zadowolony, mógł również się wykazać, a to dla niego bardzo ważny aspekt i mobilizacja do dalszej pracy.*

Czy w innym miejscu ewaluacji:

> *Nasza córka była zachwycona, a efekty pracy ma świetne! Oby więcej takich prac i takich pomysłów!*

Jeśli oddać głos samym dzieciom, dowiemy się, że najbardziej podobały im się warsztaty ornitologiczne, które opisują słowami:

> *podobało mi się najbardziej, jak szukaliśmy gniazd i dziupli z panem Tomkiem. I myślałam, że spotkam nietoperza. Bo one jedzą same muchy i nie boję się ich,*

czy:

> *w ogrodzie botanicznym, bo oglądaliśmy ptaki. I poznawałem ptaki, których nie znałem,*

i jeszcze prościej:

> *Podobała mi się wycieczka do botanicznego ogrodu, bo tam było fajnie. Bo były tam ptaszki i różne ciekawe rzeczy.*

Jesteśmy więc pewni, że było ciekawie. Doświadczenie pedagogiczne pozwala jednocześnie stwierdzić, że atrakcyjność „(lat.) penna" ma wymiar poznawczy, realizowany w postaci wyzwania intelektualnego. Eksploracja rzeczywistości dotąd niezbadanej, poszukiwanie odpowiedzi na coraz to nowe pytania i fascynacja tym, co udawało nam się odkrywać, była udziałem najmłodszych, ale i ich nauczycieli. Beneficjentem więc okazał się każdy, z przyrodą włącznie. Co bardzo istotne – bezpośredni i częsty kontakt z przyrodą i budowanie empatycznej postawy wobec fauny czy flory pozwalają budować prawdziwą więź dzieci z naturą – jakże przydatną w dobie kryzysu klimatycznego i niezbędny w działaniach na rzecz profilaktyki deficytu natury. Empatyczny stosunek dzieci do ptaków widoczny był szczególnie zimą, gdy tworzyły dla nich naturalne karmniki oraz wiosną, gdy trzeba było pochować wspominanego wcześniej szpaka, który niefortunnie rozbił się o szybę naszej sali.

Zainteresowanie dzieci i dorosłych tematyką ptaków i ich piór jest obecnie ogromne, a zakres poznania tematyki jest efektem poszukiwań nauczycieli w literaturze tematu, podjętej współpracy z ornitologiem i przyrodnikiem Ogrodu Botanicznego w Zabrzu (poza warsztatami byli oni źródłem pokaźnej kolekcji piór ptaków przeróżnych gatunków, jakie pozyskaliśmy i mogliśmy eksplorować na co dzień).

Chciałam zaznaczyć, że praca nad projektem w mojej grupie opierała się na współpracy z dwójką nauczycielek wspomagających kształcenie – ich praca na rzecz organizacji działań w grupie, podążanie za nieraz szalonymi pomysłami dzieci i wychowawczyni-koordynatorki były dla mnie bezcennym wsparciem. Co więcej, współpraca projektowa wpłynęła na budowanie jedności naszego zespołu w codziennej pracy – wiem, że możemy liczyć na siebie nawzajem i na swoją wzajemną kreatywność.

W mojej ocenie, aktywności projektu wydobyły z uczestników to, co najlepsze, odpowiadając na ich możliwości rozwojowe, pokonując wspominane ograniczenia w zakresie komunikacji i samodzielnego posługiwania się technologiami. Praca projektowa w klimacie podążania za dzieckiem zapewniła im przestrzeń twórczości, szansę na poszerzanie zainteresowań i zdolności.

Projekt „(lat.) penna" – udowadnia, że i wśród najmłodszych dzieci (także tych ze specjalnymi potrzebami) eTwinning nie tylko jest „do zrealizowania", ale może być jedną z efektywnych metod pracy przyno-

szącą mierzalne i niemierzalne korzyści, umiejętności i kompetencje – pewien zakres wiedzy, motywację do pracy i liczne okazje do współdziałania, odrobinę technologii i ogrom poznawczej ciekawości.
Osobom zainteresowanym udostępniam link do prezentacji promującej projekt: https://bit.ly/latpenna.

Pliki graficzne opracowano z wykorzystaniem zasobów serwisu Canva.com (Canva Edu) na zasadach niekomercyjnych.

Anna Krzyżanowska
– nauczyciel wychowania przedszkolnego
w Przedszkolu z Oddziałami Specjalnymi i z Oddziałami Integracyjnymi nr 48 w Zabrzu,
nauczyciel-konsultant RODN i IP „WOM" w Rybniku

Anna Krzyżanowska

MAŁE HORTUSKI – ROŚNIEMY RAZEM!

Dzieci poznają świat pełnią zmysłów. Uczą się go, eksplorując wszystko, co znajdzie się w zasięgu ich wzroku, czego mogą dotknąć, uważnie nasłuchują i z zaangażowaniem smakują otoczenie… Gdy tylko osiągną wystarczające poczucie równowagi, ruszają odważnie, by poznać więcej, by sięgnąć dalej (choćby jeszcze na czworakach!). To naturalna droga rozwoju małego człowieka.

Jak to robią małe Hortuski? W zasadzie dokładnie tak samo – tyle, że jak na przedszkolaki przystało, stoją już pewnie na dwóch nogach, a ich małym zakątkiem do odkrywania jest Ogród [*hortus* (łac.) – ogród, park].

> *Dzieci potrzebują przyrody do prawidłowego rozwoju zmysłów, a więc do uczenia się i aktywności twórczej.*
>
> Richard Louv, *Ostatnie dziecko lasu*

Doświadczenia w pracy z dzieckiem w wieku przedszkolnym, związane z nimi refleksje i wnioski, podobnie jak badania naukowe w dziedzinie edukacji dzieci w kontakcie z naturą, nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Potrzebujemy przyrody nie tylko po to, by żyć – dla przetrwania gatunku. Potrzebujemy jej, by rozwijać to, co charakteryzuje jednostkę ludzką, uwzględniając wszelkie możliwości poznawcze i radość samego istnienia.
Paradoksalnie, im bardziej się od natury oddalamy w kontekście cywilizacyjnym, tym bardziej za nią tęsknimy, co jest widocznym przejawem instynktu przetrwania. W rzeczywistości nie jesteśmy przecież oddzieleni od przyrody, a wszystkie funkcje, by dotrzymać jej kroku, są zachowane w nienaruszonym stanie. Jak zauważa Peter Wohlleben –

> *brakuje nam co najwyżej nieco treningu, a to można nadrobić.*
>
> *Dotknij. Poczuj. Zobacz*, s. 10

Treningu zmysłów?
Kluczowe okazuje się nawiązanie więzi z przyrodą – dostępne jedynie w toku bezpośredniego kontaktu, uruchamiającego wielozmysłowe odczuwanie. Co więcej, podtrzymywana relacja z naturą sprzyja jej ochronie, w końcu

> *ludzie chronią to, co kochają.*
>
> Jacques-Yves Cousteau

A ponieważ międzynarodowa grupa partnerska cechowała się różnorodnością ze względu na wiek uczniów (zakres od 3 do 12 lat), metodykę pracy (placówki o odmiennych koncepcjach dydaktycznych, w tym integracyjne) – zdecydowaliśmy, że wybrane aktywności będziemy realizować we współpracy ze sobą, a inne w grupach krajowych, dzieląc się nimi i inspirując się nawzajem.
Językiem projektu był język angielski, a na potrzeby pracy z dziećmi posługiwano się ich językami ojczystymi.
Tematyka z pewnością zajęła umysły i serca dzieci, czego dowodem jest chociażby stwierdzenie jednego z rodziców, wyrażone w toku ewaluacji –

> *każdy spacer kończył się szukaniem gniazd oraz zbieraniem ładnych piór, które zabierane były do domu i* […] *robiła różne prace, w których pióra były wykorzystywane.*

Realizując ten interdyscyplinarny projekt „(lat) penna", bazując na niewielkiej znajomości tematyki piór i ptaków, przeszliśmy wspólnie niezwykłą drogę ku stawaniu się miłośnikami tych stworzeń i badaczami przyrody.
W przypadku dzieci, proces zanurzania ich w przyrodzie (albo raczej wychodzenia naprzeciw temu, co dla nich naturalne i instynktowne) odbywa się podobnie, poprzez wielozmysłową eksplorację. Doświadczenia sensoryczne stymulują bowiem rozwój intelektualny, sprzyjają utrzymaniu koncentracji i równowagi emocjonalnej. Na korelację między tymi czynnikami wskazują między innymi Agata Preuss i Dorota Zaniewska, opierając się na swoich doświadczeniach pracy w przedszkolu leśnym „Puszczyk". Podkreślają, że

> *dziecku, które działa w otoczeniu natury, wzrasta koncentracja uwagi i pamięć, spada za to poziom stresu. Jest to właściwy wstęp do działań edukacyjnych, gdyż relaks i skupienie wspomagają procesy poznawcze.*
>
> *Lasoterapia z dziećmi*, s. 71

Potwierdza to Teoria Regeneracji Uwagi (ART, Attention Restoration Theory) oparta o badania przeprowadzone przez Rachel i Stephena Kaplan z Uniwersytetu Michigan. Rezultaty badań wskazują na zmniejszenie niepokoju, znaczącą poprawę wyników sprawczości poznawczej i uwagi wykonawczej, będące efektem zregenerowania umysłu, który zachodzi poprzez przebywanie w naturze, a nawet udział w krótkich sesjach oglądania samych jej zdjęć. Zjawisko to opisał już w 1865 roku Frederick Law Olmsted, dochodząc do wniosku, że przyglądanie się naturze

> *zajmuje i ćwiczy umysł, choć go nie męczy, uspokaja go, a mimo to pobudza, w ten sposób za sprawą wpływu umysłu na ciało – skutkuje odświeżającym odpoczynkiem i wzmocnieniem całego układu.*
>
> *Natura leczy…*, s. 57

Doświadczanie natury będącej przestrzenią holistycznego rozwoju dziecka jest jednym z podstawowych założeń koncepcji pedagogicznych, które odkrywamy dziś na nowo: pedagogiki waldorfskiej czy freblowskiej, pedagogiki Montessori czy koncepcji Reggio Emilia. **Czy zastosowanie tego modelu pracy z dzieckiem jest możliwe w „zwyczajnym" publicznym przedszkolu, w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych?**
By odpowiedzieć na to pytanie zaprezentuję rozwiązania podjęte przez kadrę pedagogiczną Przedszkola z Oddziałami Specjalnymi i z Oddziałami Integracyjnymi nr 48 w Zabrzu oraz ich efekty.
Korelacja między stymulacją wielozmysłową a rozwojem procesów poznawczych oraz obserwowany pogłębiający się deficyt uwagi u dzieci, stały się tam jednym z kluczowych powodów do podejmowania działań wiążących codzienną edukację w przedszkolu z niezastąpionym środowiskiem przyrody.
Niektóre z inicjatyw zostały szeroko opisane w poprzednich numerach „Dialogu Edukacyjnego".

Zachęcam do zapoznania się z nimi, gdyż poza praktycznymi przykładami do wykorzystania w pracy w przedszkolu, składają się one na kompleksowe spojrzenie na edukację dziecka w bliskości z naturą. Artykuły są dostępne w wersji cyfrowej pod adresem: https://bit.ly/womDE.

Są to między innymi:

- „Kiedy matematyka wybiera się na spacer" (A. Krzyżanowska, nr 4 (39) 2017, s. 11);
- „Las bliżej nas. Nauczyciel i dzieci blisko przyrody" (N. Szczygieł, nr 2 (49) 2020, s. 20);
- „Biblioteka natury" (A. Krzyżanowska, nr 2 (49) 2020, s. 11);
- „Między pniami sosen" (D. Mogielnicka, nr 4 (55) 2021, s. 35).

Rozwiązania zaprezentowane w powyższych opracowaniach odnoszą się do cyklicznych sytuacji inicjowanych przez nauczyciela w otoczeniu dziecka, znajdującym się w zasięgu grupy przedszkolnej. Opierają się o wyjścia zespołu dziecięcego na spacer badawczy w najbliższej okolicy (na teren osiedla, łąkę, do parku), organizację wycieczki autobusem miejskim (np. do lasu) czy przejazdu autokarem do miejsc bardziej oddalonych od siedziby placówki.

Wydaje się oczywiste, że najbardziej optymalną opcją jest wykreowanie przestrzeni dostępnej wychowankom „tu i teraz", w dowolnej porze dnia, bez dodatkowych nakładów finansowych związanych z przemieszczaniem się grupy. W pełni wystarczalny na potrzeby dziecięcych eksploracji może być ogród przedszkolny, tym bardziej, że w przypadku zabrzańskiego przedszkola, dzięki wieloletnim staraniom nauczycieli (o czym za chwilę…) dzieci mają do dyspozycji sporą ilość zróżnicowanego drzewostanu gatunków iglastych i liściastych, mały sad owocowy, wiosenną rabatkę, fragment niekoszonej łąki kwietnej czy pielęgnowane przez kadrę całoroczne rabaty kwiatowe.

Brakowało nam jednak miejsca, w którym przy wsparciu pedagogów dzieci mogłyby nie tylko samodzielnie dbać o rośliny – sadzić je, wysiewać, codziennie podlewać, ale przede wszystkim – obserwować, dotykać, wąchać, jeść! Priorytetowym stymulatorem rozwoju dziecka jest przecież doświadczanie wielozmysłowe – to już zdążyliśmy ustalić!

Przysłowie afrykańskie mówi, że „aby wychować dziecko, potrzeba całej wioski". Na potencjał wychowania składają się bowiem kompetencje i wzajemne wsparcie jej mieszkańców. Śmiało można by powiedzieć, że my, nauczyciele potrzebujemy takiej wioski, by stać się inspirującymi przewodnikami dzieci!

Na naszą zawodową wioskę składa się wiele osób i instytucji pomagających nam rozwijać perspektywę edukacji w bliskości z przyrodą… Są w niej Agata i Dorota ze wspominanego przedszkola „Puszczyk" (inspirujące do budowania edukacyjnej przestrzeni w naturze), są Alina i Jacek (których działania w ramach „Dzikich Studiów" pozwalają na budowanie własnej, osobistej więzi z przyrodą). Towarzyszy nam Magda z „Pracowni z Barwinkiem" (uczy nas uważności i dostrzegania powiązań przyrodniczo-kulturowych) i Zofia z Instytutu Hortiterapii (przewodniczka na drodze stymulowania rozwoju dzieci w kontakcie z roślinami).

Tylko jak teraz zrealizować kształtującą się w naszych pedagogicznych umysłach wizję pracy z dzieckiem, gdy, jak powszechnie wiadomo, zbyt często rozbija się ona o bezlitosny mur finansowych „nie-możliwości"? Dysonans pomiędzy nawet najlepszymi pomysłami a barierą w postaci pieniądza na ich realizację, potrafi odebrać resztki motywacji… Zanim to nastąpi, warto jednak z odwagą rozejrzeć się wokół siebie (lub nieco dalej), bo wbrew pozorom i powszechnym ograniczeniom okazuje się, że są osoby i instytucje gotowe wesprzeć ciekawe inicjatywy, także te odnoszące się do zagadnień klimatycznych w edukacji!

Czasem rozwiązanie leży bardzo blisko.

Bezcenne jest wsparcie rodziców, o ile przekonamy ich, że działamy dla dobra ich własnych dzieci…

To dzięki rodzicom Pszczół, w ich przedszkolnej sali kreujemy kącik przyrodniczy z prawdziwego zdarzenia, pełen niezwykłych okazów przyrody ożywionej i nieożywionej: roślin, muszli, kamieni i skamielin, zebranych opuszczonych gniazd, piór czy kości zwierząt. Dzieci eksplorują je bezustannie. Podobnie, od kilku lat, w ramach świątecznej akcji „Choinki chcą dalej rosnąć" rodziny dostarczają nam swoje bożonarodzeniowe drzewka, które wczesną wiosną sadzimy w przedszkolnym ogrodzie.

Sięgnijmy nieco dalej. Konsekwentnie i metodą „małych kroków" (także finansowych), w oparciu o wnioski skierowane do organu prowadzącego (tu: Miasto Zabrze), nauczyciele w porozumieniu z panią dyrektor przedszkola pozyskują środki na kolejne inicjatywy. Tą drogą stopniowo zmienia się otoczenie dzieci – kreujemy dla nich wiosenne i całoroczne rabaty kwiatowe, skalniak, sad, a nawet zaplecze do segregacji odpadów.

Ostatnie miesiące i gotowość do poszukiwania wsparcia dla naszych szerokich perspektyw przyniosły nam długo wyczekiwaną zmianę. Mam na myśli szansę na nową **przestrzeń do sensorycznej eksploracji natury**!

Na informację o XII edycji konkursu grantowego Funduszu Naturalnej Energii natknęliśmy się w mediach społecznościowych. Analiza warunków uczestnictwa oraz znacząca pula 10 000 złotych pozwoliła nam rozwinąć skrzydła wyobraźni, a potem odważnie opracować plan projektu „Małe Hortuski – Rośniemy Razem!".

W naszej wizji Hortuskową przestrzeń do „pracy" i odpoczynku wypełniono ziołami, które można by badać wszelkimi zmysłami, ale i posmakować na przedszkolnym talerzu w czasie śniadania czy obiadu, dodać do letniej lemoniady, a jesienią – do ciepłej herbaty (z mięty czy pokrzywy). To miejsce sprzyjające owadom (stąd strefa roślin miododajnych i domek dla owadów). By racjonalnie i odpowiedzialnie korzystać z zasobów, przewidziano posadowienie kompostownika i pojemnika na deszczówkę.

W budżecie zaplanowano pełną infrastrukturę przestrzeni – od elementów drewnianych (donice, pergola narożna, kratki ogrodowe, stolik dookoła drzewa) przez ziemię i roślinność (sadzonki, nasiona i cebule ziół i kwiatów), materiały dydaktyczne wspierające postawę badawczą dzieci (lupy, albumy tematyczne) czy nagrody w konkursie rodzinnym na „Smakołyki z rabatki". Względy praktyczne wygenerowały mniej oczywiste potrzeby, jak dzbanki i szklanki do napojów, suszarkę do ziół czy pojemniki do ich przechowywania.

No i nadszedł Ten Dzień. Wyniki konkursu były jednoznaczne. Spośród 327 zgłoszeń wyodrębniono 42 laureatów grantu, siedmioro z województwa śląskiego, a jedną z nich były: „Małe Hortuski…"!

No i się zaczęło… Szpadle, taczki, rękawice w dłoń. Zakupy, dostawy, konsultacje. Pomoc wolontariuszy i rodziców. Dorośli pracują, dzieci wysiewają nasiona, podlewają. Wszystko wymaga czasu i wysiłku, ale… JEST. **Przestrzeń sensorycznej eksploracji „Małe Hortuski – Rośniemy Razem!". Projekt realizowany dzięki grantowi finansowemu z Funduszu Naturalnej Energii. Organizatorem konkursu jest Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., a Partnerem – Fundacja Nasza Ziemia.**

Brzmi wyjątkowo dumnie. Nie trzeba pytać, czy warto? Tylko czy dzieci będą chciały korzystać i przebywać w tej przestrzeni? Jak wszystko w edukacji – nawet niemożliwe się uda, jeśli sami jesteśmy przekonani, że tak chcemy pracować z dzieckiem (i co ważne, nam samym sprawia to przyjemność).

Dzieci błyskawicznie przejmują nasze obawy i zachowania, intuicyjnie wyczuwają niespójność działań dorosłych, ale na pewno podążą za naszymi pomysłami, jeśli zobaczą, że to dla nas coś przyjemnego! **Mamy swoje miejsce do działania. Pobudzamy mózg do pracy, integrujemy zmysły, nabieramy pozytywnego stosunku do przyrody.**

Najpierw doświadczanie procesu uprawy. W przestrzeni „Małe Hortuski" wysadzamy pierwsze rośliny – sadzonki, cebule i kłącza. To okazja do poznawania kwiatów miododajnych (sprzyjających pszczołom i innym owadom) oraz kwiatów jadalnych…

Pada deszcz, więc pojemnik na deszczówkę wypełnia się wodą – podlewamy. Nauczycielki asystują przedszkolakom, gdy te nalewają wodę z pojemnika do konewek i transportują ją (na niewielkie wprawdzie odległości) do strefy hortuskowej. Pedagogiczne serce podpowiada, że właśnie ćwiczą sprawność motoryczną, koordynację ruchową i koncentrację na zadaniu. Proces podlewania czy zraszania liści wymaga też uważności i uruchomienia procesu pamięci – muszą zapamiętać, które miejsca zostały już podlane, a które nadal tego potrzebują. Współpraca

w parach (*ja nalewam – ty podlewasz*) rozwija kompetencje społeczne.
Dzieci uczą się odpowiedzialności i cierpliwości mimo odroczonych efektów swoich działań. Mają okazję do prowadzenia systematycznej opieki nad roślinami, dzięki czemu nabywają świadomości ich potrzeb (optymalna ekspozycja na słońce, nawodnienie).

Ogród szybko generuje pracę nad emocjami – radzeniem sobie w sytuacjach trudnych (przy okazji warunków pogodowych stykamy się z tematem suszy) oraz z dotkliwym poczuciem straty (z powodu kilku wyschniętych sadzonek poziomek). Brakuje wody? Dzieci znajdują niezwykłe rozwiązanie – inicjują taniec deszczu, boso na trawie. Trudno uwierzyć, ale niedługo później chowamy się w budynku – leje jak z cebra. Napotykamy też inne kłopoty – musimy bronić dalie przed kawkami, a rośliny przed mszycami… Rozmawiamy o wzajemnych zależnościach pomiędzy światem roślin i zwierząt – robi się poważnie.

Kluczowy jest jednak sam proces wielozmysłowej eksploracji zasobów – możliwość odkrywania ich zapachów, faktury liści, kształtu liści i roślin, barw kwiatów i różnorodności ich odcieni. Wychowawca znajdzie w tych sensorycznych eksploracjach okazję do wieloaspektowego rozwoju poznawczego, doskonalenia percepcji wzrokowej oraz korzyści w obszarze komunikacji, szczególnie leksykalnej funkcji języka. Zasób słownictwa poszerza się bowiem znacząco – w użyciu pojawiają się nowe nazwy przedmiotów, czynności i cech. Liście nie są już tylko zielone i małe, ale delikatne, szorstkie czy aksamitne. A i woda przestała być jedynie mokra – bywa orzeźwiająca. Woda z miętą zyskała nową nazwę – „lemoniada hortuskowa"!

Wracając do zagadnień smakowych, to ważne, gdy dzieci mają możliwość korzystania z wyhodowanych przez siebie zasobów, szczególnie w czasach, gdy obserwujemy tak liczne wrażliwości sensoryczne w obszarze żywienia. Tymczasem Małe Hortuski bez oporów wzbogacają smak przedszkolnych potraw świeżo zerwanymi ziołami, testując swoje preferencje smakowe (decydują, jakich gatunków użyć i w jakiej ilości…). Zbierają cierpliwie wyczekiwane poziomki, żują liście mięty (różnicując gatunki: wolą cytrynowa od pieprzowej!). Zaczynamy suszenie i przechowywanie ziół na okres jesienno-zimowy. Herbatka i lawendowe ciasteczka będą smakowały podwójnie, gdy zimą wrócimy ze spaceru.
Przyroda przynosi nam mnóstwo okazji do dydaktyki, ale i podejmowania różnorodnych wyzwań w innych obszarach funkcjonowania. Ponieważ w projekcie do dyspozycji dzieci oddano bogatą

biblioteczkę dotyczącą tematyki roślin i owadów, poznają ich nazwy gatunkowe, właściwości i przeróżne ciekawostki. [Przy okazji polecamy szczególnie takie publikacje dla najmłodszych, jak: *Hotel dla owadów* (Wydawnictwo Olesiejuk) czy *Niesamowite nasionka* (Wydawnictwo Dwukropek)].

Zestaw lup pozwala przedszkolakom oglądać rośliny bliżej niż z bliska. Odważnie kierują lupy w stronę owadów, podążając za ich lotem z kwiatka na kwiatek. Kierują się naturalną dla tego wieku ciekawością świata, która pozbawiona przesadzonych obaw ze strony dorosłego czyni dzieci odważnymi do podejmowania nietypowych działań i badania nieznanych obszarów. Są wówczas także „ponownie gotowe" na bezpośredni kontakt dłoni z glebą (dyskretnie niwelujemy wdrukowany dyskomfort zbrudzenia odzieży i siebie samych) czy wspominaną obecność owadów (z którymi uczymy się koegzystować i obserwować, nie poddając się niepotrzebnym lękom i panice).

Poza zaplanowanymi działaniami z zakresu edukacji przyrodniczej czy hortiterapii (z def. *terapii wykorzystującej zajęcia w ogrodzie i przebywanie wśród roślin w celu poprawy zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka, a także stosunków międzyludzkich*), można powiedzieć, że przestrzeń „Małe Hortuski" służy dzieciom na co dzień do realizacji niedyrektywnej zabawy.
Chętnie układają tam kompozycje (z gliny, masy solnej, z odciętych kwiatostanów ziół czy zebranych nieopodal żołędzi czy kamieni), „czytają" książki lub

zwyczajnie są ze sobą, wydając niejedno „och" i „ach" na widok trzmiela czy mrówki. Śmieją się razem i szczebioczą na tysiąc przedszkolnych tematów. To dla nas, wychowawców, bezcenne chwile, gdy możemy obserwować, że dzieci cieszą się swoim towarzystwem w tej naturalnej, estetycznej przestrzeni, przesiadują na ławeczce w pergoli, machając beztrosko nogami, powoli sącząc lemoniadę. Rysują, konstruują, pracują i odkrywają wszystko dookoła – mogą zwyczajnie być dziećmi.

Zresztą, przestrzeń „Małych Hortusków" otwiera się także na inne osoby i okoliczności. Zdążyła już gościć uczniów pobliskiej szkoły podstawowej, dla których zorganizowaliśmy warsztaty przyrodnicze. Podopieczni przedszkola korzystali z niej w czasie festynu z okazji stulecia miasta Zabrze. W hortuskowych rabatkach i na terenie ogrodu świętowaliśmy tegoroczny Dzień Rodziny.

Zapraszamy tu każdego, kto chciałby zaczerpnąć pomysłów do aranżacji własnego kącika eksploracji natury!

To trzeba powiedzieć. Przestrzeń, którą dziś dysponujemy, nie powstałaby, gdyby nie zaangażowanie całego zespołu projektowego, rodziców i wolontariuszy (gotowych do przemyśleń nad jej koncepcją i funkcjonalnością oraz do fizycznej pracy z łopatami i taczkami w ręku). Przestrzeń sensorycznej eksploracji nie byłaby dana dzieciom, gdyby nie grant finansowy otrzymany przez Fundusz Naturalnej Energii oraz merytoryczne wsparcie ze strony Fundacji Nasza Ziemia.

Wszystkim osobom i instytucjom wspierającym tę inicjatywę, w imieniu własnym i naszych podopiecznych najpiękniej dziękujemy! Dzięki Wam Rośniemy Razem!

Bibliografia

Hanscom A.J., *Balanced and barefoot*, New Harbinger Publications, Oakland 2016.

Preuss A., Zaniewska D., *Lasoterapia z dziećmi*, Wydawnictwo Dragon, Bielsko-Biała 2022.

Williams F., *Natura leczy, czyli co sprawia, że jesteśmy szczęśliwi, zdrowsi i bardziej kreatywni*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.

Wohlleben P., *Dotknij. Poczuj. Zobacz. Fenomen relacji człowieka z naturą*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2019.

Anna Krzyżanowska
– koordynator projektu,
nauczyciel Przedszkola z Oddziałami Specjalnymi
i z Oddziałami Integracyjnymi nr 48 w Zabrzu

Beata Żytyńska

AZYMUT NA CZYTANIE, czyli wspieranie czytelnictwa w domu

W dobie wszechobecnego Internetu i korzystania z technologii wyższych, w czasie wszechobecnego zabiegania rodziców, zapomina się o prostej aktywności stymulującej rozwój dziecka, jaką jest czytanie. Powstało wiele artykułów na temat czytania dziecku, nauki czytania, czytania jako metody wspierającej rozwój dziecka, jednak niniejszy artykuł powstał na bazie nauki na odległość.

Nie jest tajemnicą, że czytanie towarzyszy dzieciom od najmłodszych lat. Faktem jest to, że wiele zależy od rodziców. To oni decydują o tym, czy zaszczepią miłość do książek swoim pociechom. Z pewnością każdy rodzic chciałby przekazać swojemu dziecku to co najlepsze, licząc, że uniknie ono niepowodzeń w przedszkolu, szkole czy na gruncie współdziałania z rówieśnikami. Problemy bowiem pojawiają się bardzo często i rozwiązywanie ich jest niezwykle cenną umiejętnością.

Już w przedszkolu dążymy do tego, by czytanie stało się nawykiem i potrzebą. Dziecko kilkuletnie potrafi skupić uwagę na słowie czytanym. Stąd powstające liczne kampanie promujące czytelnictwo, jak chociażby „Cała Polska czyta dzieciom", w której to zachęca się do czytania dziecku codziennie przez 20 minut. To niewiele, a zysk olbrzymi!

Zatem warto wyznaczyć sobie tytułowy „Azymut na czytanie". Dlaczego? Istnieje mnóstwo powodów. Rozwińmy je, wymieniając i tworząc swoistego rodzaju dekalog wartości płynących z czytania:

1. Budowanie relacji dziecko – rodzic na płaszczyźnie uczuciowej.
2. Wspieranie własnej wartości dziecka, w tym wrażliwości moralnej.
3. Dbanie o zdrowie psychiczne dziecka.
4. Nabywanie słownictwa i ćwiczenie swobody mówienia.
5. Rozwijanie wyobraźni i nauka poprawnego myślenia.
6. Zaspokajanie potrzeby bezpieczeństwa.
7. Wspieranie koncentracji, pamięci i uwagi.
8. Rozwijanie poczucia humoru i dostarczanie rozrywki.
9. Odizolowanie dziecka od technologii wyższych.
10. Kształtowanie nawyku czytania i co za tym idzie – zdobywania wiedzy.

Czytając dziecku, bądź obserwując dziecko, które samo sięga po literaturę, bądźmy z niego dumni. Wykazuje ono bowiem najwyższy stopień zainteresowania nauką, czyli poszukuje wiedzy. Ostatni czas był niezwykle ciężki dla rozwoju psychicznego dzieci, więc doceniajmy każdą próbę, którą podejmuje, bo świadczy o potrzebie rozwoju i własnej aktywności w tej dziedzinie, a to wartości bezcenne. Zaowocują one na pewno w przyszłości.

Odwołując się do mojego doświadczenia w pracy z dziećmi w przedszkolu, stworzyłam zestaw literatury dziecięcej. Przedstawiam poniższe tytuły jako alternatywę na spędzenie wspólnie czasu przy dobrej lekturze.

Oto one:
„Pan Kuleczka" (seria) – W. Widłak
„Elmer" (seria) – D. McKee
„Mam przyjaciela pilota" (seria – 16 różnych zawodów) – R. Butschkow
„Julek i Julka" (seria) – Annie M.G. Schmidt
„Pepe jeździ na rowerze" (seria) – A.K. Garhamn
„Zielony wędrowiec" – L. Bardijewska
„Wypożyczalnia babć" – M. Marjańska -Czernik
„Hej przedziałku" – P. McKartney
„W kieszonce" – I. Chotomska
„Wiersze, że aż strach" – M. Trzałkowska
„Wiersze do poduszki" – M. Strzałkowska
„Zielony, żółty, rudy, brązowy" – M. Strzałkowska
„Przyjaciele żyrafy" – J. Berendt
„Adaś i słoń" – L. Janion
„Panna kreseczka" – W. Chotomska
„Królewna" – R. Jędrzejewska-Wróbel
„Jak kózka uczyła się pływać" – N. Moost
„Jabłonka Eli" – C. Kruuswal
„Dziewczyny" – M. Rovli
„Ciocia Jadzia" – E. Piotrowska
„Gryzak - księga dinozaurów" – E. Yarlet
„Wielka księga pojazdów" – M. Cullis
„Maleńki pirat" – A. Alosta, M. Carretero
„Kolorowy potwór" – A. Lieans
„Kazik Pegazik" – P. Reeve
„Czy to długo, czy krótko" – U. Palusińska
„A królik słuchał" – C. Doefield
„Rodzina Treflików" – W. Firoza
„Co za szczęście, co za pech" – T. Halling
„Co się dzieje w mojej głowie" – M. Potter

Czytajmy zatem dzieciom jak najwięcej, ponieważ, cytując za Ambrożym Grabowskim:

Książka – to mistrz, za darmo nauki udziela.

mgr Beata Żytyńska
– nauczyciel Publicznego Przedszkola nr 6
w Jastrzębiu-Zdroju
przy współpracy **mgr Moniki Koszutkowskiej**
– doradcy metodycznego RODN i IP „WOM" w Rybniku

Katarzyna Cieślik

„SPOTKANIE Z GÓRNICTWEM, GEOLOGIĄ I BOTANIKĄ" czyli „Nauki przez doświadczenia na pograniczu polsko-czeskim" ciąg dalszy

6 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie projektu współpracy transgranicznej realizowanego w ramach Funduszu Mikroprojektów w Euroregionie Silesia. Tym razem tematem przewodnim było „Spotkanie z górnictwem, geologią i botaniką".

Uczniowie klasy trzeciej wraz z opiekunami z naszej szkoły i szkoły w Komarovie (w sumie 50 osób) udali się do Zabrza, do Sztolni Królowej Luizy. Tam rozpoczęli od zwiedzania parku doświadczeń 12°C, gdzie mieli okazję porozumiewać się alfabetem Morse'a czy poznać historię powstawania kopalni. Następni wzięli udział w zajęciach „Bajtel szychcie". Otrzymali profesjonalny strój i sprzęt górniczy, uczyli się ratować kolegów, jechali kolejką, poznali zasadę działania maszyn górniczych, a na koniec mieli okazję popracować jak prawdziwi górnicy: otrzymali kilofy i szukali węgla. W nagrodę za zaangażowanie i ciężką, jak same dzieciaki przyznały, pracę, każdy mógł na pamiątkę zabrać kawałek węgla, który udało mu się odłupać. Następnie wszyscy udali się na zasłużony obiad, a później pojechali do Palmiarni Miejskiej w Gliwicach na kolejną część projektu, czyli spotkanie z botaniką. Dzieciaki były nie tylko zachwycone ogromnymi roślinami, duży podziw budziły kameleony, żółwie, owady i wszelkiego rodzaju ryby, które można tam zobaczyć. Dzień był bardzo intensywny, dzieci miały dużo atrakcji, zmęczone, ale bardzo zadowolone późnym popołudniem wróciły do domu.

mgr Katarzyna Cieślik
– koordynator projektu,
nauczyciel Zespołu Szkolno-Przedszkolny w Kobyli

PŘEKRAČUJEME HRANICE PRZEKRACZAMY GRANICE 2014—2020
EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa RP "Przekraczamy Granice"

Justyna Miłkowska

„JAK WYOBRAŻASZ SOBIE ŚLĄSKIEGO UTOPCA?" Konkurs plastyczny w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Rybniku

Utopiec jako wodny demon, który w źródłach opisywany jest jako mroczna mara, wyjątkowo sympatycznie przedstawiany jest w śląskich legendach i ludowych przypowieściach. Na Śląsku bardzo powszechna była wiara w utopce, które w przeświadczeniu miejscowych miały dualistyczną osobowość – mogły zaszkodzić, ale zdarzało się też, że radziły, wspierały, a nawet potrafiły zaprzyjaźnić się z człowiekiem.

Ogłaszając konkurs plastyczny o utopcu, byliśmy ciekawi jak uczniowie szkół podstawowych wyobrażają sobie postać utopca. W związku z tym, na początku marca 2022 r. ogłosiliśmy konkurs plastyczny „Jak wyobrażasz sobie śląskiego utopca?" dla uczniów szkół podstawowych całego Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego. Konkurs został zakończony 20 kwietnia 2022 r.

Na konkurs wpłynęły 74 prace plastyczne. Każdy uczestnik zgłosił do konkursu jedną pracę plastyczną, przedstawiającą śląskiego utopca.

25 kwietnia 2022 r. zebrała się komisja konkursowa, która oceniła prace, biorąc pod uwagę następujące kryteria:

- zgodność z tematem,
- samodzielność wykonania pracy,
- pomysłowość, oryginalne ujęcie tematu,
- estetykę wykonania pracy.

Prace plastyczne zostały ocenione w trzech kategoriach wiekowych:

- uczniowie klas I–III,
- uczniowie klas IV–VI,
- uczniowie klas VII–VIII.

Biorąc pod uwagę wspomniane kryteria, komisja konkursowa, po dokładnym przeanalizowaniu wszystkich prac, postanowiła przyznać w każdej kategorii wiekowej I, II, III miejsca oraz po cztery wyróżnienia w każdej kategorii.

W sumie przyznano 9 nagród głównych i 12 wyróżnień.

Laureaci w kategorii kl. I–III

I miejsce. Antoni Trocki, kl. II SP nr 28, Rybnik

II miejsce. Róża Brzezinka, kl. II SP nr 28, Rybnik

III miejsce. Iva Filińska, kl. II SP nr 1, Rybnik

Wyróżnienia w kategorii kl. I–III

Matylda Komar, kl. II SP nr 15, Żory

Amelia Procajło, kl. II SP nr 23, Rybnik

Anna Biela, kl. II SP nr 28, Rybnik

Oliwer Skupin, kl. I SP nr 23, Rybnik

Laureaci w kategorii kl. IV–VI

I miejsce. Alicja Skwara, kl. IV, Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej przy SP w Książenicach

II miejsce. Jakub Jankowski, kl. IV SP Specjalna nr 7, Rybnik

III miejsce. Helena Białas, kl. V SP nr 1, Rybnik

Wyróżnienia w kategorii kl. IV–VI

Anna Niedobecka, kl. IV, Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej przy SP w Książenicach

Damian Wajsman, kl. V SP nr 23, Rybnik

Nina Gawliczek, kl. V SP nr 1, Rybnik

Dawid Sibiński, kl. V SP nr 1, Rybnik

II miejsce. Lena Manka, kl. VII, Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej przy SP w Książenicach

Laureaci w kategorii kl. VII–VIII

I miejsce. Sabina Maciejczyk, kl. VII SP nr 23 Rybnik

III miejsce. Dawid Skowroński, kl. VII, Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej przy SP w Książenicach

Wyróżnienia w kategorii kl. VII–VIII

Natalia Bieruńska, kl. VII, Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej przy SP w Książenicach

Claudia Buchta, kl. VII, Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej przy SP w Książenicach

Prace plastyczne, które wpłynęły na konkurs, świadczą o talentach i bogatej wyobraźni uczniów. Są wykonane bardzo starannie, różnymi technikami plastycznymi.
Wystawę prac plastycznych można oglądać w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej do końca sierpnia 2022 r.
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Rybniku dziękuje wszystkim nauczycielom, opiekunom, wychowawcom i rodzicom za zmotywowanie dzieci do aktywnego udziału w konkursie plastycznym.

Piotr Hulboj, kl. VII, Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej przy SP w Książenicach

Dominik Skowroński, kl. VII, Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej przy SP w Książenicach

Nagrody dla laureatów sponsorowali:
- Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM" w Rybniku,
- Urząd Miasta w Rybniku,
- Starostwo Powiatowe w Rybniku.

mgr Justyna Miłkowska
– koordynator konkursu,
nauczyciel bibliotekarz PBW w Rybniku

Beata Szołtysek, Maria Gołąbek, Izabela Gojny

XX MIĘDZYNARODOWY SZCZYT MŁODZIEŻY REGIONALNEGO TRÓJKĄTA WEIMARSKIEGO „MODEL ŻYCIA I MOBILNOŚCI NA OBSZARACH MIEJSKICH I WIEJSKICH W NASZYCH REGIONACH W PRZYSZŁOŚCI. JAK CHCEMY ŻYĆ?" Nadrenia Północna i Westfalia Münster, 24–30 lipca 2022 r.

Od 20 lat trwa współpraca pomiędzy naszym województwem a Nadrenią i Westfalią Północną w Niemczech oraz francuskim regionem Hauts-de-France. Regionalny Trójkąt Weimarski to trójstronne porozumienie, które w ramach wymiany doświadczeń pozwala spotykać się młodzieży z trzech krajów, aby dać możliwość wymiany doświadczeń, umożliwić współpracę, otworzyć młodych ludzi na dialog i wesprzeć ich rozwój, a tym samym dać szansę na przyszłość w kształtowaniu postawy tolerancji i otwartego dialogu.

Co roku w ramach tego porozumienia organizowany jest Szczyt Młodzieży, który umożliwia młodym ludziom spotkanie z rówieśnikami zamieszkującymi dane regiony. Projekt ten finansowany jest dzięki wsparciu władz Województwa Śląskiego i jest bezpłatny dla młodzieży, która jest co roku rekrutowana do udziału w tym wydarzeniu. W tym roku spotkanie odbyło się w niemieckim Münster, a poprzedziły je warsztaty w Koszęcinie, gdzie gościł nas współorganizator wyjazdu – Zespół Pieśni i Tańca Śląsk. Opiekunami merytorycznymi wyjazdu byli nauczyciele-konsultanci i doradcy metodyczni RODN i IP „WOM" W Rybniku – Beata Szołtysek, Maria Gołąbek, Izabela Gojny, którzy zapewnili też opiekę młodzieży podczas trwania szczytu w Niemczech.
Jak było? Zapraszamy do relacji.
Po długiej podróży Niemcy powitały nas gorąco – dosłownie i w przenośni – temperatura na zewnątrz wysoka, a we wspólnej sali „ciepła" i przyjazna. Zaczęliśmy spotkanie od utworzenia kręgu i przedstawienia kadry odpowiedzialnej za organizację projektu i opiekunów grup – niemieckiej, francuskiej i naszej. Głównym organizatorem byli gospodarze reprezentowani przez Internationales Bildungs- und Begegnungswerk in Dortmund – IBB, organizację zajmującą się od lat młodzieżowymi edukacyjnymi projektami. Potem przyszła kolej na młodzież. Pomimo zmęczenia w oczach pojawił się błysk, na ustach uśmiech, a dzięki pomysłom integracyjnym animatorów zaczęła rosnąć nić porozumienia. Każdy rozmawiał z każdym, czuć było dobrą energię. Wieczór zakończyliśmy późno, ale rozmowy trwały… Trudno było się rozejść. Zapowiada się dobry czas wspólnej wymiany myśli i doświadczeń.

Kolejnego dnia, czyli 25 lipca, czekały nas najpierw spotkania z czterema ekspertami z zakresu mobilności, a potem nastąpiła burza dociekliwych pytań

młodzieży. Najpierw odbył się wykład dr Dagmar Grob i Astrid Messer, przedstawicielek ministerstwa ds. rolnictwa, budownictwa i migracji, potem dwóch przedstawicieli miejscowych władz i ruchu obywatelskiego – dr. Tobiasa Böttgera i Steffena Katterta, aby przedstawić dwa, jak się okazało odmienne, spojrzenia na infrastrukturę dla rowerzystów w Munster. Młodzież zadawała wiele pytań, które nieraz zostawiały ekspertów zaskoczonych ich wnikliwością!

Reszta popołudnia upłynęła pod znakiem przygotowań do międzynarodowego wieczoru integracyjnego. Polska grupa zrobiła wielkie wejście w ludowych śląskich strojach i zebrała oklaski jeszcze przed występem. Wspólnie poznawaliśmy regiony, z których przyjechaliśmy. Były quizy i prezentacje, a występ polskiej grupy rozpoczęliśmy od przywitania wszystkich w ich rodzimych językach (dzięki zdolnościom lingwistycznym obecnej tam młodzieży), a nawet w języku migowym. Śląsk na fotografiach w naszej prezentacji i w opowieściach zaskoczył i zadziwił wszystkich, mogli go nawet „posmakować" – śląskie oblaty zrobiły furorę, a koszulki, bidony i plecaczki przekazane przez Zespół Pieśni i Tańca Śląsk dla wszystkich uczestników spotkania poszły od razu w ruch. To był dobry dzień.

26 lipca mogliśmy pogłębiać temat mobilności. Podzieliliśmy się na 3 grupy. Jedna odwiedziła dzielnicę miasta Münster – osiedle Weissenburg, gdzie ludzie żyją świadomie bez samochodów. Oprowadzał nas jeden z mieszkańców i pokazywał plusy i minusy życia na tym osiedlu. Plusów było wiele. Kolejnym zadaniem tej grupy było dotarcie różnymi środkami komunikacji miejskiej do centrum Münster – rowerami, hulajnogami elektrycznymi i środkami komunikacji miejskiej, żeby na własnej skórze przekonać się, jak działa ta infrastruktura. Potem kolejne cenne doświadczenia – w urzędzie miasta wypożyczono nam sprzęt, pozwalający poczuć, jak czują się ludzie z różnymi schorzeniami – słabowidzący, słabosłyszący, w podeszłym wieku z ograniczeniami w poruszaniu się czy ludzie pod wpływem środków odurzających. Wyposażeni w różnego rodzaju okulary, obciążenia, słuchawki i balkoniki próbowaliśmy się poruszać wokół urzędu. Łatwo nie było… To niesamowite, jak osobiste doświadczenie różnych ograniczeń uzmysławia trudności zwykłego wejścia po schodach czy nawet zejścia z krawężnika! Eksploracja Munster prowadziła nas z Steffenem Kattertem (Team IG Fahrradstadt Münster) przez parkingi rowerowe miasta, zwykłe ulice i place aż nad kanał, gdzie zobaczyliśmy, jak można się poruszać zwykłymi ulicami, chodnikami, które przemierza codziennie każdy mieszkaniec. To było pouczające doświadczenie. Druga grupa odwiedziła dwie ekologiczne farmy założone przez ludzi, którzy świadomie zamienili życie w mieście na „slow life" na wsi i zaczęli hodować zwierzęta, m.in. alpaki i uprawiać rolę. Trzecia grupa poznawała minimalistyczny styl życia w Tiny House Hotel. Jest to styl życia oparty o minimalistyczne małe domki, które nie wymagają zagospodarowania dużej przestrzeni i są tanie w użytkowaniu. Młodzież odwiedziła m.in. fabrykę takich domków. Wieczorem dzieliliśmy się wrażeniami, a było ich naprawdę sporo.

27 lipca to był dzień w Münster – wreszcie zobaczyliśmy całe miasto. Zarówno poindustrialne tereny wokół kanału, rekreacyjną przestrzeń wokół jeziora Aasee, a także uniwersytet i starówkę z przepiękną katedrą i ratuszem. Teren wokół kanału to zrewitalizowana przestrzeń, którą zawładnęli młodzi ludzie i artyści. Pracują tam, bawią się i tworzą. Zmienili ten obszar kreatywnie, dali mu drugie życie. Młodzież przyłożyła do tego rękę, tworząc niesamowite graffiti z polskimi akcentami, bawiąc się przy tym wyśmienicie. Potem pasjonująca wędrówka z przewodnikiem przez tereny zielone, uniwersyteckie i urzekającą starówkę, a w nagrodę – park trampolin!!! Nie było sposobu, żeby się nie zmęczyć, ale takie zmęczenie wszystkim wychodzi tylko na zdrowie.

Kolejny dzień, piaty już, to… praca, praca, praca… Tak właśnie wyglądał ten dzień – młodzież przygotowywała w międzynarodowych grupach koncepcje przyszłego, lepszego, mobilnego życia w miastach i na wsiach. Wszystko na podstawie zdobytych doświadczeń, obserwacji, a także… odwołując się do marzeń, bo każda wielka idea bierze się przecież z utopijnej wizji zderzonej z rzeczywistością, której nadaje potem nowy kształt! Tym samym nastąpił ostatni etap przed spotkaniem z politykami w Düsseldorfie. Poprowadził go niesamowity trener – Janis Fikfa z Tuawaswiewerk Berlin, który zaplanował dokładnie i przygotował te pracowite warsztaty.
Ukoronowaniem XX Międzynarodowego Szczytu Młodzieży Regionalnego Trójkąta Weimarskiego było spotkanie z politykami reprezentującymi poszczególne regiony w nowoczesnym, ekologicznym budynku zarządu landu Nadrenii Północnej i Westfalii. Polskę reprezentowała Pani Beata Białowąs – Członek Zarządu Województwa Śląskiego. Obecny był również konsul generalny Jakub Wawrzyniak i Dyrektor Departamentu Edukacji, Nauki i Współpracy z Młodzieżą Pani Danuta Maćkowska. Podsumowanie szczytu poprowadzili przedstawiciele młodzieży, omawiając poszczególne dni i prezentując politykom wypracowane postulaty. Widać było efekty pięciodniowej intensywnej pracy. Po kilku pytaniach oficjalnych dyskusja toczyła się już w kuluarach i była nie mniej ciekawa i owocna. Później przyjemne zwiedzanie Düsseldorfu i powrót na pożegnalną kolację. To był emocjonujący i męczący dzień, ale nie na tyle, by młodzież nie miała go ochoty zamknąć afterparty na uniwersyteckim kampusie. To był dobry wspólny międzynarodowy czas!

Opiekunami i wsparciem dla młodzieży uczestniczącej w szczycie byli pracownicy RODN i IP „WOM" w Rybniku:

mgr Beata Szołtysek
– nauczyciel-konsultant
mgr Maria Gołąbek
– doradca metodyczny z j. niemieckiego
mgr Izabela Gojny
– doradca metodyczny z j. angielskiego

FOTOGALERIA

SILESIA
WÓJCIK
JULIA
Piotrek
MG

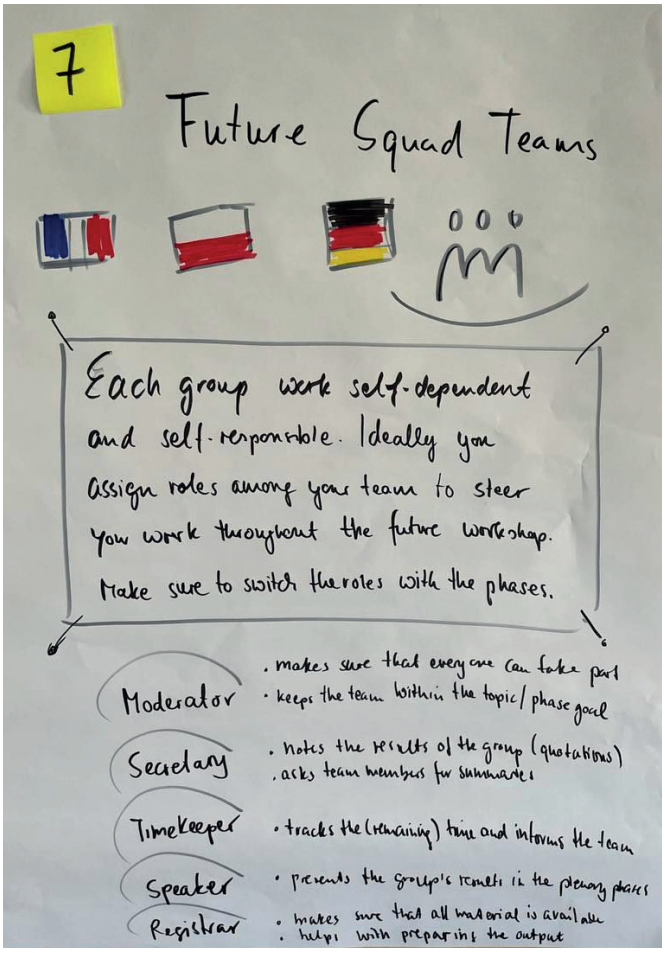
7
Future Squad Teams
Each group work self-dependent and self-responsible. Ideally you assign roles among your team to steer you work throughout the future workshop. Make sure to switch the roles with the phases.
Moderator
• makes sure that everyone can take part
• keeps the team within the topic / phase goal
Secretary
• notes the results of the group (quotations)
• asks team members for summaries
Timekeeper
• tracks the (remaining) time and informs the team
Speaker
• presents the group's results in the plenary phases
Registrar
• makes sure that all material is available
• helps with preparing the output

What are, going to be or have been factors and trends that influence the way we live in our regions?
money (infra-structure)
rental prices
DIGITALISATION
CO-living
Salary
mental health
community
internet digitalisation
smog
Train
Mobility
Circular economy
Climate change
Artificial Intelligence
Co-working
bike / car sharing
Inclusive services/ cities
Population
space consumption infrastructure
education opportunities
work opportunities
mobility
Family
public & Private
uniform city planning
modernism
train connection
tiny houses
Climate Change
Living space
Co-living
different kinds of energy
car-free spaces in town

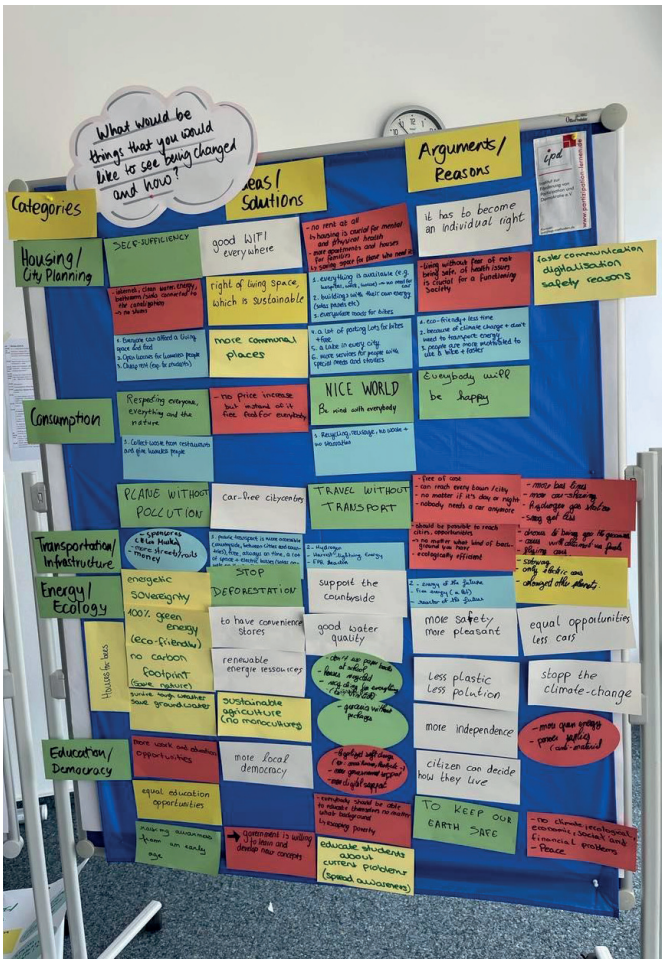
What would be things that you would like to see being changed and how?
Categories
Ideas / Solutions
Arguments / Reasons
Housing / City Planning
Consumption
Transportation / Infrastructure
Energy / Ecology
Education / Democracy
SELF-SUFFICIENCY
good WIFI everywhere
right of living space, which is sustainable
more communal places
Respecting everyone, everything and the nature
NICE WORLD
Everybody will be happy
PLANE WITHOUT POLLUTION
car-free city centre
TRAVEL WITHOUT TRANSPORT
STOP DEFORESTATION
support the countryside
100% green energy
good water quality
renewable energie resources
sustainable agriculture
more local democracy
equal education opportunities
it has to become an individual right
faster communication digitalisation safety reasons
more safety more pleasant
equal opportunities less cars
Less plastic Less pollution
stopp the climate-change
more independence
citizen can decide how they live
TO KEEP OUR EARTH SAFE

CLOSED
WELCOME

Jolanta Grzesiak

TO JUŻ III NASZ KONKURS PIOSENKI MIGANEJ I ŚPIEWANEJ „ŚPIEWAM I CZARUJĘ ŚWIAT"

Język migowy to nie tylko podstawa komunikacji osób głuchych i słabosłyszących, to również prawdziwe czary, które przekształcają gesty, ruchy, mimikę w prawdziwy JĘZYK, którym posługują się głusi – to ich język.

Nie jestem surdopedagogiem, nie pracuję na co dzień z osobami głuchymi czy słabosłyszącymi, ale miałam okazję spotkać w swoim życiu Panią Monikę Folwarczny, osobę oddaną społeczności osób głuchych. To dzięki niej poznałam osoby głuche i słabosłyszące, mogłam się z nimi spotkać, rozmawiać – właściwie to uczyć się od nich choćby prostych znaków języka migowego.
Po kilku miesiącach „znajomości" byłam już słuchaczką Kursu Polskiego Języka Migowego, ale żeby uzyskać dofinansowanie z PEFRON w swoim wniosku musiałam wykazać, iż posiadam stały lub bezpośredni kontakt z osobami mającymi trudności w komunikowaniu się, gdzie język migowy stanowi jedną z metod porozumiewania się. I TO MIAŁBY BYĆ KONIEC?!

Zgodnie z przepisami dofinansowanie do kursu wynosi do 90% ceny kursu (może być mniejsze), co dla uczestnika oznacza stosunkowo niski wydatek – nie mniej niż 10% ceny kursu. O kwocie dofinansowania decyduje PFRON…
Aby uzyskać dofinansowanie należy wypełnić wniosek (dostępny na naszej stronie). Kluczowym elementem wniosku jest uzasadnienie. W tym punkcie należy dokładnie opisać dlaczego chcesz się uczyć języka migowego…

informacja z: https://www.pzg.org.pl

Wtedy wpadłam na pomysł Konkursu Piosenki Miganej i Śpiewanej „Śpiewam i czaruję Świat" i tak też nazwałam go w moim wniosku. To był strzał w dziesiątkę, dostałam dofinansowanie i cieszyłam się kursem.
Co zadeklarowałam, to zrobiłam. I tak jako nauczyciel-konsultant Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM" w Rybniku, we współpracy z Publicznym Przedszkolem nr 6 w Jastrzębiu-Zdroju oraz Fundacją PL Polski Język Migowy w Jastrzębiu-Zdroju zorganizowaliśmy w 2018 roku I Konkurs Piosenki Miganej i Śpiewanej „Śpiewam i czaruję Świat".
Początki były trudne, zaczęłam od napisania regulaminu, który po dziś dzień się nie zmienił. Cele konkursu zwracają uwagę na:

1. promowanie polskiego języka migowego;
2. upowszechnianie polskiego języka migowego jako alternatywy metod wyciszających;
3. wdrażanie dzieci do tolerancji;
4. promowanie dziecięcej twórczości artystycznej.

W swoim przekazie są one proste i bezpośrednie, trafiające do dzieci w wieku przedszkolnym, czy uczniów klas I–III, bo właśnie do nich skierowany jest konkurs.
Konkurs polega na zaśpiewaniu jednej piosenki z jednoczesnym przekazaniem jej w języku migowym. Czy to takie trudne? TAK! Choć cele są oczywiste, to już samo uczestnictwo w konkursie wymaga od dzieci znajomości znaków migowych oraz umiejętności posługiwania się nimi ze zrozumieniem całej zawiłości języka migowego. I pamiętajcie, nie wystarczy tu tylko gest, ważna jest mimika, ruch całego ciała i emocje, bo tak patrzymy na język migowy.
Przesłuchania do pierwszej edycji Konkursu Piosenki Miganej i Śpiewanej „Śpiewam i czaruję Świat" odbyły się w dniu **17 października 2018** roku, w **Domu Zdrojowym Miejskiego Ośrodka Kultury w Jastrzębiu-Zdroju**.
W pierwszej edycji konkursu wzięło udział 8 szkół podstawowych i przedszkoli z Żor, Jastrzębia-Zdroju, Rybnika i Gołkowic. Nie zapomnę wtedy widoku trzech najmłodszych uczestników w wielu 3 lat z przedszkola w Gołkowicach, którzy śpiewali i migali piosenkę „Witaminki", choć nie ukrywam, że

KONKURS PIOSENKI
MIGANIE I PIEWANEJ
WOM Rybni

KONKURS PIOSENKI

wszyscy zaprezentowali się świetnie i wykazali się znajomością języka migowego. Jury – reprezentanci społeczności osób głuchych – zostali „postawieni pod ścianą" – WSZYSCY UCZESTNICY ZDOBYLI WYRÓŻNIENIA, nie było wygranych i przegranych, wszyscy byli doskonali.

Idąc za ciosem, przesłuchania do II Konkursu Piosenki Miganej i Śpiewanej „Śpiewam i czaruję Świat", odbyły się w dniu **30 października 2019** roku, w **auli Zespołu Szkół nr 6 im. Króla Jana III Sobieskiego w Jastrzębiu-Zdroju** w niezmiennej formule. I tutaj również wspaniały występ gości specjalnych – **uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niesłyszących i Słabosłyszących w Raciborzu** oraz uczniów z Zespołu Szkół nr 6 w Jastrzębiu-Zdroju. A sam konkurs powiększył grono swoich uczestników o 3 nowe placówki.

Potem nastała pandemia. I co?

Już w 2022 roku wznowiliśmy nasze poczynania z wielkim „WOW". Konkurs swoim **patronatem objęła Pani Beata Białowąs – Członek Zarządu Województwa Śląskiego**.

III Konkurs Piosenki Miganej i Śpiewanej „Śpiewam i czaruję Świat", odbył się w dniu **9 czerwca 2022** roku, ponownie w **Domu Zdrojowym Miejskiego Ośrodka Kultury w Jastrzębiu-Zdroju**.

Jak zwykle były przepiękne występy uczestników oraz gości specjalnych:

- uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niesłyszących i Słabosłyszących w Raciborzu,
- „Niemego" Chóru Uniwersytetu Śląskiego pod kierunkiem Pani Anny Wojtas-Rduch,
- Pana Krystiana Foltyniewicza, niesamowitego tancerza, uczestnika czwartej edycji programu „Mam Talent".

Każdy konkurs gromadzi wśród swojej publiczności osoby głuche oraz słyszące i tłumaczony jest na język migowy dzięki pomocy Pani Moniki Folwarczny – tłumacza Polskiego Języka Migowego.

Uważamy, że konkurs piosenki miganej i śpiewanej na stałe wpisał się w kalendarium imprez i stał się tradycją naszego ośrodka, przyczyniając się do przybliżania nauczycielom i dzieciom Polskiego Języka Migowego oraz promocji kultury głuchych i wdrażania dzieci do tolerancji.

Co roku przed konkursem Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM" w Rybniku we współpracy z Fundacją PL Polski Język Migowy z Jastrzębia-Zdroju organizuje nieodpłatne seminaria dla nauczycieli, pt. „Język migowy jako uniwersalna forma komunikacji" (przy współpracy z tłumaczem Polskiego Języka Migowego Panią Moniką Folwarczny). Celem tych spotkań jest przygotowanie nauczycieli do realizacji celów konkursu, przygotowania podopiecznych do udziału w nim, nauka przykładowych znaków języka migowego oraz promowanie języka migowego.

Zapraszam wszystkich do uczestnictwa w konkursie. Gwarantujemy świetną zabawę!

Jolanta Grzesiak
– nauczyciel-konsultant,
wicedyrektor RODN i IP „WOM" w Rybniku

WOM Rybnik
WOM Rybnik
WOM Rybnik

INTERNETOWE CENTRUM INFORMACJI W RYBNIKU

W Internetowym Centrum Informacji Multimedialnej znajdują się 4 komputery i urządzenie wielofunkcyjne (drukarka i skaner). Korzystanie z Internetu i pakietu Microsoft Office jest bezpłatne.

CZYTELNICY

Z zasobów biblioteki korzystają nauczyciele, studenci oraz wszyscy zainteresowani problemami oświaty i kształcenia.

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNO-METODYCZNA:

- promowanie edukacji czytelniczej, medialnej,
- wspieranie nauczycieli w realizacji ścieżek edukacyjnych,
- edukacja regionalna, europejska, ekologiczna.

DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNO-BIBLIOGRAFICZNA:

- opracowanie wykazów nowości, opracowanie zestawień bibliograficznych,
- przygotowanie wystaw tematycznych i okolicznościowych.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA ZE ZBIORÓW I OFERTY ORAZ WSPÓŁPRACY

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Rybniku

ul. Chrobrego 27
44-200 Rybnik
tel.: 32 422 20 59

e-mail: pbwrybnik@wom.edu.pl
www.wom.edu.pl/rybnik

Godziny otwarcia:
pon.–czw.: 8.00–18.00
pt.: 8.00–15.00
sob.: 9.00–13.00

RODN i IP „WOM” w RYBNIKU
44-200 Rybnik, ul. Parkowa 4a

tel.: 32 424 74 72
info@wom.edu.pl
www.wom.edu.pl

Skład, łamanie i druk: STUDIO NOA noa-shop.pl